

P. Jaroszewicz
 na plenarnym
 posiedzeniu
 KW PZPR w Warszawie

Komitet Warszawski PZPR na plenarnym posiedzeniu w dniu 23 bm. zajmował się problemami rozwoju i modernizacji przemysłu, a także zespołem spraw związanych z szeroko pojętą humanizacją pracy. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W dyskusji na plenum, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Józef Kępa, podkreślano znaczenie przeobrażeń jakościowych zachodzących w polskim przemyśle, w tym również w sferze społecznej. Na mocy decyzji partii i państwa na terenie woj. warszawskiego jeszcze przed 1980 rokiem podjęta zostanie m. in. produkcja licencyjnych ciągników dla rolnictwa, silników do ciężkich pojazdów drogowych, telewizorów kolorowych — początkowo 300 tys. szt. rocznie, a następnie dwa razy więcej. W obradach szerokie odbicie znalazły dyskusje dotyczące obecnie powszechnie nad problemami moralnej odpowiedzialności obywatela za kolektyw, za kraj. Wszystkie te sprawy — podkreślano — znaleźć powinny uzasadnione odbicie w codziennej pracy partyjnej. Na zakończenie obrad zabrał głos P. Jaroszewicz.

TEZY WYSTĄPIENIA PREMIERA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

Wyd. A/ sobota 24 i niedziela 25 lipca 1976 r.
 Rok XXXII Łódź, nr 187 (8455) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Edward Gierek
 — gościem załóg zakładów województwa bielskiego

23 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w woj. bielskim.

I sekretarz KC PZPR zwiedził nowo powstały zakład elementów wyposażenia budownictwa „Metalplast” w Komorowicach koło Bielska-Białej. Zakład ten, który przekazany zostanie do użytku we wrześniu br., wytwarzać będzie sufity podwieszane i ściany osłonowe z aluminium. Edward Gierek, któremu towarzyszył gospodarze województwa i sekretarzem KW PZPR — Józefem Buzińskim i wojewoda Józefem Labudkiem, zwiedził następnie Bielskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego „Lenko” specjalizujące się w produkcji tkanin o-

patronkowych z tworzyw syntetycznych. Edward Gierek odwiedził Andrychów, gdzie zapoznał się m. in. z pracą Wytwórni Silników Wskokopreżnych „PZL — Andrychów” która już w przyszłym roku wyrobić będzie ponad 20 tys. szt. silników licencyjnych oraz Zakładów Przemysłu Bawelniczego „Andropol”. I sekretarz KC PZPR zwiedził także powstałe dzielnice mieszkaniowe Bielska-Białej „Złote Łany” i Osiedle im. M. Kopernika oraz spotkał się z członkami Eżekutywy

„Królowa sportu”
 wkroczyła
 na olimpijską
 arenę



Na centralnym stadionie XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu nastąpiła wczoraj kolejna premiera. Na boisko wyszli lekkoatlety, którzy walczą o tytuł „Królowa sportu” zakończył swoje olimpijskie występy — zgodnie z tradycją — biegacz maratoński. Lekkoatletyczna premiera wzbudziła w Kanadzie rekordowe zainteresowanie gromadząc na trybunach przeszło 50 tysięcy widzów. Jak dotychczas żadna dyscyplina nie potrafiła wywołać tak olbrzymiego zainteresowania. Lekkoatletom sprzyjały warunki atmosferyczne, choć synoptycy zapowiadają pogorszenie się pogody. (Ciąg dalszy na str. 2)



POLSKA GOŁA...!
 O krzyk ten nie raz i nie dwa rozbrzmiewał z trybun stadionu olimpijskiego zagrzewając do bardziej skutecznej walki polskich piłkarzy, którym powierzono zadanie obrony złotego medalu wywalczonego przed czterema laty w Monachium. A że obrona tytułu mistrzów olimpijskich nie jest sprawą zbył łatwą, z odliczając pominiętych, przebywających w Montrealu, polscy piłkarze amerykańsko-kanadyjskiej Polonii. Ba, nawet kolejni olimpijczycy z innych dyscyplin, zasiadali na trybunach nie szczędząc strun głosowych, byle tylko pomóc naszym chłopcom odnieść zwycięstwo. Polska, gola! Polska, gola! — raz po raz rozlegało się z trybun, i bez żadnego efektu kibice zderiali sobie gardła. Nasi piłkarze niezmądrzenie strzeżeniem ooli. Tak było w meczu inauguracyjnym olimpijskie eliminacje piłkarskie z Kubą. Nie lepiej było i w drugim spotkaniu z Iranem, na szczelnie zakończonym zwycięstwem 3:2 (0:1), które dało polskiemu zespołowi ćwierćfinał. (Ciąg dalszy na str. 2)

Dla siebie — dla nas

Jadwiga Jagińska Teresa Januch, Teresa Gustusiak, starszy mistrz Stanisław Zaczynski, Władysława Oleksiewicz i Irena Staszewska (na zdjęciu) — to wyróżniający się pracownicy teksturowalni przedzi Łódzkiej „Bistony”. Dzięki ich sumiennej i wydajnej pracy zadania produkcyjne wydzielni wykonywane są z rytmicznością. Zgodnie zaś z planem — w lipcu br. załoga teksturowalni dostarczyła ma około 877 ton elastylu i bistoru. To niemało — zważywszy, że mocno daje się we znaki całemu przedsiębiorstwu brak rąk do pracy. A jednak dotychczasowy rytm codziennej roboty wskazuje na to, że i to zadanie zostanie wykonane. (at) Fot.: A. Wach

Gwałtowny wzrost napięcia między Hondurasem a Salwadorem

Bieżący tydzień przyniósł gwałtowny wzrost napięcia w stosunkach między dwoma republikami środkowej Ameryki — Salwadorem i Hondurasem. Władze Hondurasu oskarżyły w czwartek siedmiu Salwador o dokonanie 5 ataków zbrojnych przeciwko posterunkom armii Hondurasu przy użyciu broni maszynowej i artylerii. Salwador zdemontował te informacje i zwrócił się do Gwatemali, Nikaragui i Kostaryki o mediację w celu zapobieżenia narastającemu kryzysowi. Te trzy państwa są sygnatariuszami porozumienia osiągniętego między Salwadorem i Hondurasem po 100-godzinnej, krwawej tzw. wojnie futbolowej, która wybuchła bezpośrednio po meczu piłkarskim między drużynami obu krajów w 1969 roku. Rząd Salwadoru stwierdza z kolei w swym oświadczeniu że w zeszłym tygodniu wojska Hondurasu dopuścili się ataku na posterunki wojsk salwadorskich, w

wyniku czego dwóch żołnierzy poniosło śmierć. (Ciąg dalszy na str. 2)

Wznowienie rozmów syryjsko-palestyńskich

W piątek rano w siedzibie syryjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Damaszku wznowiono rozmowy palestyńsko-syryjskie z udziałem szefa Wydziału Politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) Faruka Kadumi i wicepremiera ministra spraw zagranicznych Syrii Abd el-Halima Chaddama. Rozmowy dotyczą sytuacji polityczno-wojskowej w Libanie. Dwa takie spotkania na tym samym szczelisku odbyły się w czwartek.

Stosunki między Egiptem i Libią uległy w ostatnich dniach dalszemu pogorszeniu. W ogłoszonym w czwartek przemówieniu, w którym stwierdził obalenia monarchii w Egipcie, prezydent Anwar Sadat skrytykował przywódcę Libii, Muammara Kaddafiego i oskarżył go o inspirowanie niedawnego spisku antyrządowego w Sudanie. Natomiast Libia zagroziła całkowitym zerwaniem stosunków dyploma-

Dalsze pogorszenie stosunków między Egiptem i Libią

Pod Łodzią — skrzyżowanie transeuropejskich dróg
 (Informacja własna)

Miasto nasze znalazło się na przecięciu niemal na trasie dwóch dróg szybkiego ruchu mających znaczenie europejskie. Zostały mianowicie podjęte decyzje co do tego, że trasa północ — południe, łącząca państwa skandynawskie z rejonem Adriatyku przejdzie obok Łodzi w rejonie Strykowa, Andropola, Piotrkowa. Natomiast trasa wschód — zachód, wiodąca z Moskwy przez Warszawę do Berlina przejdzie przez Łódź. Wskazując na ogromne znaczenie pod wieloma względami, (tu)

Korespondencja z Francji
Rosną czynsze mieszkaniowe w Paryżu

Parę uchodzi za miasto, gdzie ceny nowych mieszkań należą do najwyższych na świecie. Tendencja stałego wzrostu utrzymuje się. Obecnie za metr kw. powierzchni trzeba płacić średnio 6300 franków, w porównaniu z 5500 franków przed wojną. Dla porównania warto pamiętać, że 5 franków równa się dziś dolarowi. 26-metrowa kawalerka na dalekich przedmieściach kosztuje 58 tys. franków, ale za dwupokojowe mieszkanie o powierzchni 50 metrów, usytuowane w centrum Paryża, trzeba zapłacić już 420 tys. Rzeczą jasną, w eleganckiej dzielnicy ceny są jeszcze wyższe i tak np. pięciopokojowy apartament kosztuje tu półtora miliona franków. Odpowiednio wysoko kształtują się też czynsze mieszkaniowe. Wynajęcie wspomnianej kawalerki na przedmieściach kosztuje 600 franków miesięcznie. W przypadku dwupokojowego mieszkania w centrum stolicy czynsz wzrasta już do 1400 franków. Ten, kto pragnie mieszkać w tzw. dobrej dzielnicy, musi zapłacić co najmniej 2500 franków Podane tu sumy obejmują jedynie sam czynsz mieszkaniowy, do którego trzeba dodać różnego rodzaju obciążenia — np. opłaty za korzystanie z windy, dostawę bieżącej wody, usuwanie śmieci, oświetlenie klatki schodowej itp. Obciążenia takie wynoszą zazwyczaj trzecią część czynszu. Stały wzrost cen nowych mieszkań jest spowodowany nie tylko rosnącymi kosztami materiałów budowlanych. Wielu Francuzów kupuje mieszkania, by uchronić w ten sposób swe oszczędności przed stopniowym — a nieuniknionym — spadkiem wartości pieniądza, jako że inflacja jest tu duża. ROBERT BIELECKI

Pęknięcie
 służy
 w RFN

Wskutek pęknięcia służy na jednym z kanałów rzeki Elby (RFN) kilka niżej scowolki zalała wodą, niszcząc wiele budynków. 10 osób odniosło rany, ewakuowano mieszkańców 120 zagrożonych domów. Na zdjęciu: zniszczenia w wiosce Erbstorf. CAF — UPI telefoto

Medaliści IO



Pływaczka NRD — Kornelia Ender jest kolekcjonerką medali olimpijskich

PLYWANIE

200 M DOW. KOBIET

1. Ender (NRD) — 1.00.13 (rekord świata)
2. Babashoff (USA) — 2.01.22
3. Boglioli (USA) — 2.01.40

4x100 M ZMIEN. MEZCZYZN

1. USA — 3.42.22 (rek. św.)
2. Kanada — 3.45.94
3. RFN — 3.47.29 (rek. E.)

100 M MOT. KOBIET

1. Ender (NRD) — 1.00.13 (rek. olim. i rek. świata wyr.)
2. Pollack (NRD) — 1.00.98
3. Boglioli (USA) — 1.01.17

400 M DOW. MEZCZYZN

1. Goodel (USA) — 3.51.33 (rek. św. i rek. olim.)
2. Shaw (USA) — 3.52.54
3. Raskatov (ZSRR) — 3.55.76 (rekord Europy)

TRAMPOLINA — MEZCZYJNI

1. Boeg (USA) — 619.05
2. Cagnotto (Włochy) — 570.48
3. Rosenkow (ZSRR) — 567.24

CIEŻARY — WAGA ŚREDNIA

1. Mitkow (Bulgaria) — 333 kg
2. Mihtosjan (ZSRR) — 330 kg
3. Wenzel (NRD) — 327,5 kg

DZIEŃ CONIESIE

W 206 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.44, zajdzie zaś o godz. 19.39.

Imieniny obchodzą
DZIŚ:
 Krystyna, Kings
JUTRO:
 Jakub, Krzysztof
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie duże lub umiarkowane. Możliwe orzeźlenie opady. Temperatura maksymalna w dzień +22 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z płn. Ciśnienie o godz. 19 — 743,6 mm.

Ważniejsze rocznice
 1944 — Wyzwolenie Lublina.

Taka sobie myśl
 Wieki są sekundami w postępie wiedzy ludzkiej.

Uśmiechnij się



— Ty chcesz razem ze mną jechać na wczasy? A ja myślałam, że zostawie u ciebie mojego lamniczka!

Serdeczne powitanie prezydenta Angoli na Kubie

Na zaproszenie rządu kubańskiego, w piątek z wizytą oficjalną przyjechała na Kubę delegacja rządowa Ludowej Republiki Angoli, a prezydentem Agostinho Neto na czele.

Prezydenta Neto i towarzyszącą mu osobę uroczysto powitano w

Gwałtowny wzrost napięcia

(Dokończenie ze str. 1) Wobec rosnącego napięcia między Salwadorem a Hondurasem, prezydent Nikaragui Anastasio Somoza, zwrócił się do państw Ameryki środkowej o skoordynowane wysiłki w celu niedopuszczenia do wybuchu nowej wojny.

ŚMIERĆ ALPINISTÓW HOLENDERSKICH

Dwaj alpinści holenderscy ponieśli śmierć w masywie Gran Paradiso w Alpach Włoskich. Ich kolega odniósł poważne obrażenia i w stanie ciężkim został odtransportowany do pobliskiego szpitala.

Nowy rząd Portugalii

Przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego Portugalii odczytał w piątek w parlamencie skład nowego rządu tego kraju, utworzonego przez premiera Mario Soaresa. Ministrem stanu jest w nim Henrique de Barros, ministrem obrony ppłk. Mario Firmino Miguel, a ministrem spraw zagranicznych Jose Madeira Ferreira.

Tarapaty gospodarcze USA

W maju ceny artykułów codziennego spożycia wzrosły o 0,6 proc., a w kwietniu — o 0,4 proc. Obliczono, że roczne ceny te wzrosną o przeszło 6 proc., a jeśli porówna się je z rokiem 1967 to nawet o 70 proc. Z danych amerykańskiego Departamentu Pracy wynika ponadto, że w ubiegłym miesiącu przeciętne realne dochody obywateli

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Migawki olimpijskie

Trenerzy koszykówki ostro krytykują poziom sedziowania turnieju olimpijskiego. Oto co na ten temat mówi trener drużyny CSRS, Vladimir Heger: „Zawodnicy trenują systematycznie trzy razy dziennie, podczas gdy sędziowie odwiedzają sale sportowe najwyżej dwa razy w tygodniu. Sedziom brak nie tylko znajomości koszykówki, ale także kondycji fizycznej”.

14-letnia gimnastyczka rumuńska Nadia Comaneci cieszy się w Montrealu niebywałą wprost popularnością. W piątek dziennik „Le Journal Montreal” poświęcił aż 4 kolumny na sprawozdanie z zawodów gimnastycznych. Dziennikarze kamedyjski w samych superlatywach piszą o Nedi.

Co do Montrealu przybyło wiele słów sportowych. Jako komentatorzy telewizyjni występują bokser Nino Benvenuti, koszykarz Wilt Chamberlain, pływak Mark Spitz, lekkoatleta John Carlos i były mistrz świata w wycieczkach samochodowych Jackie Stewart. Finały boksu będzie komentował dla stacji telewizyjnej ABC — Muhammad Ali.

W Montrealu przebywa grupa medalistów Zimowych Igrzysk Olimpijskich z Innsbrucka Gustavo Thoeni, Pierre Gros, Rosi Mittermaier, Kathy Kreiner.

MKOI zatwierdził emblemat Olimpiady — 1980 r. w Moskwie. Emblemat ten będzie figurował na wszystkich oficjalnych dokumentach komitetu organizacyjnego Igrzysk 1980 r.

Ceny biletów na uroczystość otwarcia Olimpiady przekraczają 200 dolarów na osobę w tym samym czasie w największym ośrodku sportowym w Montrealu — ponad 100 dol. Speculanci zrobią z pewnością dobry interes na Igrzyskach.

W wiosnę olimpijskiej przebywa obecnie 7237 zawodniczek i zawodników i 2.885 osób towarzyszących.

Biuro prasowe Igrzysk akredytowało 7848 dziennikarzy.

„Królowa sportu” wkroczyła

(Dokończenie ze str. 1) W tej premierze udział wzięli również niektórzy z naszych zawodników. Wszyscy uzyskali dobre wyniki i zakwalifikowali się do dalszych startów, i tak Hewelt w biegu na 400 m ppł. uzyskał czas 51,39, Świat na formę zademonstrował płotkarka USA, Quantim Wheeler dystans ten przebiegł w czasie — 50,32, a jego rodak Edwin Moses ustanowił najlepszy rezultat w eliminacji — 49,95.

Dobrze spisali się również nasi sprinterzy: Z. Licznerski, A. Świerczyński i M. Woronin, którzy zakwalifikowali się do dalszych eliminacji. Pewnego rodzaju niespodzianką było zajęcie w jednym z

UPARTY POCISK

„Postanowiłem strzelać — powiedział J. Zapędzki. Uważam, że dla sportowca najważniejsze jest uczestniczenie w takiej imprezie jak Igrzyska Olimpijskie. Idąc na stanowisko zdawałem sobie sprawę, że w końcowym komunikacie będę figurował i tak na ostatnim miejscu. Postanowiłem jednak pokazać, że stać mnie na dobry wynik. Wspólnie z trenerem Władysławem Cieślą analizowaliśmy przyczyny awarii, która wydarzyła mi się pierwszego dnia. Nie miałem przecież żadnych kłopotów z pistoletem. Naszym zdaniem przyczyną należy szukać w amunicji. Wydaje się, że amunicja R-25 produkcyj RFN była nierówna i dlatego też pocisk wprowadzany z magazynka do zamka nie wchodził do lufy, blokując w pewnym momencie zamek”.

Naszego wielkiego pechowca powitał na strzelnicy premier Kanady Pierre Elliot Trudeau, zajmując następnie wraz z synem miejsce w pierwszym rzędzie. Zapędzki, którego startu nie spodziewała się kibice, rozpoczął strzelanie konkursowe. W pierwszej 8-sekundowej serii uzyskał same dziesiątki.

Gdy na tablicy świetlnej nad jego stanowiskiem ukazuje się wynik 299 pkt., oglądający to widowisko widzowie zgłotowali naszymu mistrzowi wspaniałą owację.

Kiedy Zapędzki opuszczał stanowisko, jednym z pierwszych składających mu gratulacje był premier Kanady wraz z synem, na którego dresie widniał emblemat z polskim orłem — prezent od naszego reprezentanta.

Francja kontynuuje podziemne eksplozje nuklearne

Francja dokonała dwóch podziemnych eksplozji nuklearnych w południowej strefie Pacyfiku. Eksperymenty przeprowadzone na poligonie wojskowym na stoku Mururoa. Informuje o tym komunikat francuskiego Ministerstwa Obrony.

Znaczne straty w wyniku suszy w Europie zachodniej

Deszcze, jakie wystąpiły w ostatnich dwóch dniach na obszarze Włoch, Niemiec Zachodnich, Francji i Wielkiej Brytanii, już niewiele pomogą rolnikom i hodowcom z krajów Europy zachodniej, którzy ponieśli znaczne straty wskutek trwającej od kilku miesięcy suszy.

Edward Gierek — gościem załóg

(Dokończenie ze str. 1) KW PZPR i czołowym aktywnym partyjno-gospodarczym Podbeskidzia. Jak stwierdzono w toku spotkania, woi. bielskie z nadwyżką zrealizowało zadania I półrocza br. Szczególnie pomyślnie rozwijała się produkcja przeznaczona na rynek i eksport.

HELENA KASPRZAK z d. DUTKIEWICZ

W dniu 21 lipca 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 51, nasza najukochańsza Mama, Siostra i Babcia S. + P.

POLSKA GOLA...!

(Dokończenie ze str. 1) Chodź mecz czwartkowy wygraliśmy — długo, długo (psując nam nieposłusznie nerwy) nasi dzielni chłopcy dali się namowić do zdykcia bramki. Mało, zanim przeczuczyli, że to sobie niezrozumiały upór w tym kierunku, pozwolili — jakby na przekór wszystkim i wszystkim — strzelić sobie gola.

A. Voigt skoczyła — 6.72

Na centralnym stadionie w Montrealu odbył się skok w dal kobiet. Po skokach eliminacyjnych najlepsze zawodniczki z obu grup rozegrały finał.

Porażki bokserów

Po przegranej walce przez Średniokiego na ring wszedł drugi nasz reprezentant — Zb. Kłicka. W wadze półśredniej spotkał się on z Clintonem Jacksonem.

Mówi J. Greszkiewicz

Mówi Jerzy Greszkiewicz: „Strzelectwo uprawiam od 12 lat. Przez pierwsze 8 specjalizowałem się w strzelaniach z kbks. Będąc jeszcze juniorem nieźle sobie radziłem, zdobywając tytuł mistrza Polski i tytuł mistrza Wojska Polskiego. Gdy przeszedłem do seniorów nie byłem zadowolony z „strzeleckim rytmem”. Do zmiany konkurencji namówił mnie kolega klubowy, Zygmunt Bogdziewicz.

Tezy wystąpienia P. Jaroszewicza

Piotr Jaroszewicz, podkreślił, iż w ostatnich latach dokonaliśmy gruntownej przebudowy całej naszej gospodarki. Powstawały i powstają nowe giganty przemysłowe, jak huta „Katowice”, wielkie obiekty chemiczne, fabryka samochodów małolitrażowych. Nakładem miliardów złotych dokonujemy ogromnego skoku

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

Załoga Zakładów Radłowych „Dióra” w Dzierżonowie (woj. wrocławskie) rozpoczęła seryjną produkcję nowych radioodbiorników samochodowych „Fiat 126 p”. Do końca br. zakłady zamierzają wyprodukować 70 tys. sztuk tych odbiorników, które otrzymają nazwę „Tramp”.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

Nowy radioodbiornik skonstruowany został w oparciu o układy scalone. Umożliwiło to maksymalną miniaturyzację aparatu. „Tramp” posiada dwa zakresy fal (długie i URF).

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

Konstruktorzy z „Diory” rozpoczęli już prace nad serią próbną nowego odbiornika samochodowego o nazwie „Rekord”. Ma on dysponować własną „elektroniczną pamięcią”, która umożliwi programowanie odbioru stacji.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

W Wielkiej Brytanii planuje się wprowadzenie ograniczeń w zużyciu wody na terenie Londynu. Podobnego rodzaju restrykcje obowiązują już w Walii. Tak niskiego poziomu wody w Tamizie nie notowano od 280 lat.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

Oblicza się, że w RFN aż 60 proc. zasiewów w najbardziej dotkniętych suszą rejonach należy spisać na straty. W Bawarii musiano przeznaczyć na rzad 12 tysięcy sztuk bydła z powodu braku pasz.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

W Rosji demokracja socjalistyczna: budując socjalistyczną gospodarkę, naukę, technikę i kulturę, w ciągu 32 lat Polski Ludowej, kształtowaliśmy zarazem człowieka, jego wrażliwość i wyobraźnię społeczną, lojalność i uczciwość, samodzielną myślenie i ugruntowaną w robotniczej tradycji motywację działania. Tej właśnie robotniczej tradycji, z której rodziła się rzetelność zawodowa i obywatelska odpowiedzialność za losy kraju, która jest fundamentem socjalistycznej moralności osobistej i społecznej, strzec musimy ponad wszystkim jako wielkiej patriotycznej i socjalistycznej sprawy.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

W pracy partyjno-ideologicznej oraz w edukacji ekonomicznej społeczeństwa: szczególną uwagę poświęcić trzeba tym środowiskom i załogom, które wykazały poważną słabość polityczną i organizacyjną, naruszając dyscyplinę pracy. Pamiętając o dobrej ich pracy w przeszłości oraz o głębokich refleksjach, jakie nachodzą dziś członków tych załóg — nie zrywamy uraz. Nie urażać chodzi. Chodzi o wspólną sprawę przyszłości. Chcemy pozyskać również ludzi, którzy parę tygodni temu przybrał niewłaściwą postawę, przekonali ich o tym, że nasza polityka była i jest słuszna, że nasza niezmiennie leżą w rozumnie pojętym interesie klasy robotniczej i ludzi pracy. Jesteśmy pewni, że nam się to uda, że odnowione potknięcia, wahań i konflikty przekulemy na jedność, na pełne poparcie dla naszej polityki, dla realizacji tych wszystkich koniecznych pozycji, które przed nami stoją, w tym także — w poparcie dla zmiany w strukturze cen i spożycia. Z drugiej strony mamy obowiązek należytego potraktowania wszelkich elementów destrukcyjnych, które nie zawahały się wejść w konflikt z prawem.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

Na rozwiązanie czeka proponowana i konsultowana obecnie zmiana poziomu cen miasa. Jest to ważna sprawa i psychologicznie. W jej rozwiązywaniu podjęliśmy drogę sukcesywną, dłuższą i powolniejszą, niż początkowo planowaliśmy, lecz za to bardziej odpowiedzialną obecnym racjom politycznym i ekonomicznym oraz czynnikiem psychologicznym i emocjonalnym.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

W pracy partyjno-ideologicznej oraz w edukacji ekonomicznej społeczeństwa: szczególną uwagę poświęcić trzeba tym środowiskom i załogom, które wykazały poważną słabość polityczną i organizacyjną, naruszając dyscyplinę pracy. Pamiętając o dobrej ich pracy w przeszłości oraz o głębokich refleksjach, jakie nachodzą dziś członków tych załóg — nie zrywamy uraz. Nie urażać chodzi. Chodzi o wspólną sprawę przyszłości. Chcemy pozyskać również ludzi, którzy parę tygodni temu przybrał niewłaściwą postawę, przekonali ich o tym, że nasza polityka była i jest słuszna, że nasza niezmiennie leżą w rozumnie pojętym interesie klasy robotniczej i ludzi pracy. Jesteśmy pewni, że nam się to uda, że odnowione potknięcia, wahań i konflikty przekulemy na jedność, na pełne poparcie dla naszej polityki, dla realizacji tych wszystkich koniecznych pozycji, które przed nami stoją, w tym także — w poparcie dla zmiany w strukturze cen i spożycia. Z drugiej strony mamy obowiązek należytego potraktowania wszelkich elementów destrukcyjnych, które nie zawahały się wejść w konflikt z prawem.

Radioodbiornik „Tramp” dla „Fiatów” 126 p”

W pracy partyjno-ideologicznej oraz w edukacji ekonomicznej społeczeństwa: szczególną uwagę poświęcić trzeba tym środowiskom i załogom, które wykazały poważną słabość polityczną i organizacyjną, naruszając dyscyplinę pracy. Pamiętając o dobrej ich pracy w przeszłości oraz o głębokich refleksjach, jakie nachodzą dziś członków tych załóg — nie zrywamy uraz. Nie urażać chodzi. Chodzi o wspólną sprawę przyszłości. Chcemy pozyskać również ludzi, którzy parę tygodni temu przybrał niewłaściwą postawę, przekonali ich o tym, że nasza polityka była i jest słuszna, że nasza niezmiennie leżą w rozumnie pojętym interesie klasy robotniczej i ludzi pracy. Jesteśmy pewni, że nam się to uda, że odnowione potknięcia, wahań i konflikty przekulemy na jedność, na pełne poparcie dla naszej polityki, dla realizacji tych wszystkich koniecznych pozycji, które przed nami stoją, w tym także — w poparcie dla zmiany w strukturze cen i spożycia. Z drugiej strony mamy obowiązek należytego potraktowania wszelkich elementów destrukcyjnych, które nie zawahały się wejść w konflikt z prawem.

Na rozwiązanie czeka proponowana i konsultowana obecnie zmiana poziomu cen miasa. Jest to ważna sprawa i psychologicznie. W jej rozwiązywaniu podjęliśmy drogę sukcesywną, dłuższą i powolniejszą, niż początkowo planowaliśmy, lecz za to bardziej odpowiedzialną obecnym racjom politycznym i ekonomicznym oraz czynnikiem psychologicznym i emocjonalnym.

321,1 mld złotych wkładów w bankach oszczędnościowych

Stan wkładów w bankach oszczędnościowych w dniu 30 czerwca 1976 r. wyniósł 321,1 mld zł, z czego w PKO 27,5 mld zł, a w bankach spółdzielczych 50,6 mld zł. W okresie I półrocza 1976 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 18,3 mld zł.

321,1 mld złotych wkładów w bankach oszczędnościowych

Suma odsetek naliczonych od wkładów oszczędnościowych za I półrocze 1976 r. wyniosła 5,8 mld zł. Wśród właścicieli książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami w I półroczu br. rozlosowano 5.655 samochodów osobowych. Właścicielom książeczek z przedpłatami na „Fiat 126p” wydano ponad 15 tys. samochodów.

321,1 mld złotych wkładów w bankach oszczędnościowych

Wkłady oszczędnościowe stanowią źródło udzielania przez banki kredytów dla ludności, przede wszystkim na rozwój produkcji rolnej oraz na spółdzielcze i indywidualne budownictwo mieszkaniowe, a także i na inne potrzeby.

ZSRR liczy 256,7 mln ludności

Urząd Statystyczny ZSRR podał do wiadomości, że 1 lipca 1976 r. ludność Związku Radzieckiego liczyła 256,7 mln osób.

KATASTROFA KOLEJOWA U WYLOTU TUNELU SIMPLONSKIEGO

W nocy z czwartku na piątek wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa w Szwajcarii. Według pierwszych doniesień, co najmniej 6 osób zostało zabitych a 34 rannych. „Niviera Express” zachodzący turystów szwajcarskich i wiodący niemieckich z włoskiego wybrzeża środkowomorskiego wykołował się u wylotu tunelu simplonkiego. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

Picie dzinu ... zapobiega ciąży?

Uniwersytet w Bristolu przeprowadził niedawno ankietę na temat stosunku kobiet do problematyki zapobiegania ciąży. Uzyskano zaskakujące wyniki. Okazało się, że spośród kobiet jest przeszło połowa o skłonności archaicznych ludowych środków antykoncepcyjnych, jak picie wody z lodem natychmiast po stosunku płciowym, picie dzinu lub piwa ogranego przy pomocy rozżarzonego do czerwoności porzeczka, albo nawet... gotowanych mydła. Jako inne skuteczne metody uniknięcia zajścia w ciążę podano napoje spirytusowe, liście maliny i preparaty sporządzone z różnych ziół i dzinu. Ciekawe, że większość ankietowanych wierzących w skuteczność antykoncepcji ludowej, to kobiety mające już od 8 do 12 dzieci.

Kronika wypadków

Godz. 8.15, skrzyżowanie ulic Linańskiego i Sprawiedliwej. Kierujący „Junakiem” 2471 IK Zbigniew A. potrącił 71-letnią Marię B. Z obojętności potężnymi przewieziono ją do Szpitala im. Jordana.

Godz. 8.55, skrzyżowanie ulic Eaglewskiej i Tokarskiej. Wyszła raptownie na jezdnię 73-letnia Maria P. i wpadła na sanitarke „Fiat”. Ze wstrząśnięciem mózgu przewieziono ją do Szpitala im. Jordana.

Godz. 10.10, ul. Zachodnia 105. Przechodził przez jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym Józef S. i wpadł pod „Fiat”, doznając lekkich obrażeń.

Godz. 10.50, skrzyżowanie ulic Tuwima i Wysokiej. Niewłaściwie przechodziła przez jezdnię Irena W. i wpadła pod „Zastawę”. Z urazami głowy przewieziono ją do Szpitala im. Sonenberga.

Godz. 12.35, al. Kościuski 83. Z niewiadomych przyczyn gwałtownie hamował kierujący „Zukiem” 8377 IB Jan B., samochód wjechał na wyspke tramwajową. 16-letnia Elżbieta W. doznała złamania obojczyka a 4 osoby leżących obrażeń. Świadczenie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w WKRD MO, ul. Władcy Bytomskiej 80, tel. 716-62.

Godz. 16.20, w Pabianicach na skrzyżowaniu ulic Armii Czerwonej i Kościuski. Nie zachowała ostrożności kierująca „Fiatem” FA 096 Irena M. obra przejeżdżając dla pieszych potrącała Jana J. Z urazami głowy przewieziono go do Szpitala im. Kopernika.

Świadczenie potrącenia rowerzysty przez „Zuka”, które miało miejsce 14 bm, o godz. 21 w Złotym na skrzyżowaniu ulic 17 Sycieru i Spacerowej proszeni są o zgłoszenie się w WKRD MO, ul. Władcy Bytomskiej 80, tel. 716-62. (m)

Jesteśmy krajem, którego społeczeństwo jest szczególnie czułe na punkcie patriotyzmu. Flaga i hymn, cześć Polski, jej honor i sława, wszystkie te atrybuty bytu narodowego otoczone są powszechnym szacunkiem i każdy z nas bez wahania poświęciłby największą wartość dla ich obrony. W dziejach naszych są tego tysiączne dowody.

OJCZYŻNA — to nasz wspólny obowiązek

Polak i patriota to właściwie synonimy: dwa określenia tego samego pojęcia.

Patriota jest więc każdy, pryncypalnie w swoim mniemaniu. Ale czy każdy ma prawo uczciwie i pełnie, w mniemaniu, że jest nim naprawdę?

Cóż bowiem z tego, że u wielu gęba jest pełna patriotyzmu, miłości Ojczyzny, przywiązania do godła i flagi, a tak zwane życie, czyli czyn i postępek przeczą w sposób jaskrawy tym — jak się okazuje — naszym deklaracjom?

Cóż bowiem z tego, że tak wielu jest przekonanych, że gdyby przyszło o to do czegoś, oddaliby dla Polski życie, jeżeli nie chcą, nie chcą im się dla tej Polski żyć?

Sprawa jest poważna i właściwie nie mieści się w kategoriach słownych deklaracji. Jakże słuszną jest myśl Norwida, że Ojczyzna to nasz wspólny obowiązek... Czy więc na szczytny tytuł patrioty zasługują na równi ci, którzy swoją uczciwą, solidną pracą, codziennym oddaniem swych sił, talentów i umiejętności dla dobra wspólnego, potwierdzają swoje do Ojczyzny uczucia — z tymi, którzy tylko mówią, że ją kochają, a każdą chwilą swojego życia zaprzeczają temu co mówią...

Czy ma prawo nazywać się patriota także i ten, kto dobre imię kraju na szwank naraża wobec obcych, gdy będąc za granicą zajmuje się handlem i to w sposób pachalny, budzący sprzeciw każdego uczciwego człowieka? Czy ma

prawo nazywać siebie patriotą ten, kto każdego pierwszego bierze pensję, a przez cały miesiąc ledwie ułamek czasu pracy poświęcił na jej wykonywanie? Czy nie można pozbawić prawa do nazywania się patriotą człowieka, który dbając o swoje i tylko swoje egoistyczne interesy poglębia, lub wywołuje trudności kraju na przykład w dziedzinie ekonomicznej, który spekuluje na tych trudnościach?

Co to za patriota, który gromadzi w piwnicy albo na strychu dziesiątki kilogramów cukru, czy soli, nie bacząc że ludzie, którzy cały dzień spędzają ciężko pracując przy krośnie, czy imadze, tych podstawowych artykułów nie będą mogli kupić?

Samowola i prywatna zgubiły Polskę i doprowadziły do rozbiorów. Samowola i prywatna warcholów i sobiepanków, powodują, że do trudności, które mają charakter obiektywny i wiążą się często z trudnościami przeżywanymi nie tylko przez Polskę, ale nawet — bywa — nie tylko przez Europę — że trudności te pogłębiają się i stają się uciążliwe dla nas wszystkich, dla uczciwych ludzi i prawdziwych patriotów. Dla Polaków...

Albo też sami potrosze jesteśmy winni. Przecież warcholy i sobiepanki są wśród nas. To nasi sąsiedzi — bywa, że i krewni... Mało to zdarza się żon, swoim postępowaniem narażających na szwank dobre imię rodziny, męża, dzieci? Czy na odwrót — mało to takich mężów?!

Oni są wśród nas, ale są w mniejszości. Ci pijący kawę, gdy na korytarzu czekają w kolejce interesanci; ci kupujący dziesiątki kilogramów cukru przy lada płocie; ci niszczący materiały budowlane i partaczący za państwowe pieniądze, albo kradnący ze wspólnej naszej społecznej „pulii”. Rozzejrzyjmy się dookoła: to przecież oni: jakiś Jurek, jakiś Kazik, jakaś Hania, jakaś pani Kowalska...

Może warto wrócić do tego starego, dobrego obyczaju, kiedy to człowieka niegodnego spotykał społeczny, towarzyski bojkot? Może przestałby odpowiadać na powitania, nie podawajmy ręki ludziom, o których powszechnie wiadomo, że żyją niegodnie — niegodni miana patrioty, Polaka, obywatela?!

Może trzeba skrzyknąć „kruca” ludzi uczciwych, rzetelnych, oddanych, tych, którzy często nie bajają o miłości do kraju ojczystego, ale pracują i zachowują się tak że siła Polski, jej bogactwo, dobrobyt i szacunek w świecie są tak wysokie?

Jest nas większość. To oni: lenie, warcholy, pijacki, brakoroby, złodzieje rzeczy i czasu — to oni są w mniejszości. Nie dajmy się im „zwariować”!

Bo Polska to nasz wspólny obowiązek... Nie tylko obowiązek pracowania dla wspólnego celu, ale także bronienia wspólnego dobra przed złem, głupotą, egoizmem...

JÓZEF POTĘGA

Dr Olgierd Wołczek

nieporównanie większe. Olympus Mons np. ma wysokość około 25 km, a średnica u podnóża — mniej więcej 500 km.

W okolicach biegunów Marsa znajdują się czapy biegunowe. Do dziś dnia nie potrafiono rozstrzygnąć z czego się one składają. Być może jest to lód, nie można jednak wykluczyć obecności również zastalonego dwutlenku węgla, czyli tzw. „suchego lodu”.

Na powierzchni Czerwonej Planety odkryto występowanie rozmaitego rodzaju tworów, które mogły zostać wyrzeźbione przez płynącą kiedyś wodę. Są to np. ścieki popłatanych ze sobą kanałów, przypominające wyschnięte łożyska rzeki, która wielokrotnie wylewała i zmieniła korytło. Występują one m. in. w Mangala Vallis, blisko równika. Zupełnie inny charakter mają wielkie parowy. Powstanie ich tłumaczy hipoteza stopnienia zmarzliny.

Klasyczny przykład rzeźby terenowej tego rodzaju stanowi Ares Vallis, biorąca początek w obszarze zapadłskowym i biegnąca ku północy na przestrzeni 1200 km w kierunku północno-zachodnim — na równinę Chryse. Nie dziwnego, że na tej właśnie równinie wybrano punkt lądowania próbnika „Viking 1”. W okolicy tej w ciągu dnia utrzymuje się temperatura wyższa od zera. Sądzi się, że w tych warunkach na Chryse może występować wilgoć. Polawianie się takiej wilgoci musi obecnie stanowić coś wyjątkowego. Niezwykle niskie ciśnienie atmosferyczne na Marsie, uniemożliwia występowanie ciekłej wody.

Jak wiadomo, woda jest nieodzowna dla powstania i rozwoju organizmów żywych, zbudowanych z białek. Nie sposób oczekiwać, aby na planetach takich, jak Mars — zblizonych przecież pod wieloma względami do Ziemi — mogły pojawić się organizmy innego typu. W warunkach marsjańskich, niezwykle surowych, gdzie swobodna woda występuje tylko w ilościach śladowych, ciśnienie atmosferyczne jest tak niskie jak u nas na wysokości trzdziestu kilku kilometrów, a nocą — nawet latem na równiku — temperatura spada do — 70 st. C. Nie należy więc spodziewać się, by mogły tam powstać organizmy bardziej złożone niż bakterie i glony. Takich właśnie postaci życia poszukiwać będą próbniki „Viking”. Największe szanse znalezienia ich istnieje oczywiście tam, gdzie może być wilgoć, gdzie ciśnienie atmosferyczne jest możliwie duże, a temperatura, przynajmniej okresowo, dodatnia — powyżej zera.

„Viking 2” ma lądować znacznie bardziej na północ, niedaleko południowego skrajnego północnej czapy biegunowej. W okolicy zwanej Cydonia. W związku z okresowym cofaniem się tej czapy (na wiosnę i latem) można i tu spodziewać się polawiania się wilgoci. Miejsce to jest wręcz chłodniejsze niż równina Chryse, ale latem i tu utrzymuje się temperatury powyżej zera. Położone jest ono stosunkowo nisko, bo o 6 km poniżej przeciętnej poziomu powierzchni Marsa. Zapasowy punkt lądowania „Vikinga 2” znajduje się w rejonie Alba, na takiel samej prawie szerokości areograficznej jak Cydonia.

Być może, przesłanki, którymi kierują się uczeni, są błędne. Może aparatura „Vikingów” nie jest odpowiednia do przeprowadzenia badań w rzeczywistych warunkach marsjańskich; może nie ma tam w ogóle życia. Chyba jednak na spotkanie z Marsjanami nie możemy liczyć w żadnym wypadku...

Czy istnieją Marsjanie?

Mars, zwłaszcza od chwili od krycia słynnych „kanałów” przez włoskiego astronoma Schiaparelliego, pobudzał wyobraźnię Ziemiaków — jako bliźniacza planeta, na której mogą istnieć istoty inteligentne. Mł Marsjan mógł się zresztą utrzymywać z powodzeniem przez wiele lat, skoro planeta jest tak odległa od Ziemi; w najkorzystniejszym przypadku zbliża się do niej na 56 milionów km. Co można dostrzec na powierzchni takiego ciała niebieskiego nawet przy użyciu najdoskonalszych teleskopów?

Przełom w badaniach Marsa nastąpił z chwilą powstania możliwości przeprowadzania obserwacji z małej odległości, przy użyciu odpowiednich obiektów kosmicznych. Pierwsza próba została podjęta w Związku Radzieckim już w roku 1962; potem było jeszcze sześć prób radzieckich i — oprócz obecnego lotu „Vikingów” — sześć amerykańskich. „Mariner 4” dostarczył pierwszy zrzutek powierzchni Marsa, ujawniający istnienie tam kraterów uderzeniowych. „Mariner 9” oraz „Mars 2”, „Mars 3” i „Mars 5”, stały się sztucznymi satelitami Czerwonej Planety, a ostatnio do ich grona dołączył się „Viking 1”. Lądowanki radzieckie próbników „Mars 2”, „Mars 3” i „Mars 5”, osiągnęły powierzchnię Marsa — pierwsza dwa w potężnej zamieci pyłowej. Dzięki wszystkim tym obiektom kosmicznym wiadomo dziś, że Mars stanowi planetę o bogatej rzeźbie terenu.

Krajobraz Marsa jest bardzo różnorodny. Południowa część globu tworzy prawie jednolitą wyżyną pokrytą kraterami uderzeniowymi.

Północna część Czerwonego Globu to rozległa nizina, leżąca o 10 do 20 km niżej od południowej wyżyny. Występują na niej rozległe pola lawowe, niektóre z nich powstałe może zaledwie 100 milionów lat temu (ułamek wieku planety, ocenianego na około 4,5 miliarda lat) — kiedy rozwinęła się na Marsie gwałtowniejsza aktywność. Być może wskutek stygnięcia nastąpiły przemiany wewnętrzne, które spowodowały spękanie globu i wypiętrzenie jego skorupy niegdyś na północ od równika, w okolicy zwanej Tharsis. To mogło być przyczyną, że na wschód od tego rejonu skorupa planetarna pękła i utworzyła się sieć olbrzymich kanionów nazwanych Valles Marineris — Dolinami Marinera. Potem właśnie w okolicach Tharsis rozpoczęła się działalność wulkaniczna. Powstały gigantyczne wulkany tarczowe, analogiczne do istniejących na Wyspach Hawajskich, ale



— Z ostatniej chwili. Goście z Marsa wylądowali na naszej planecie.

Rodzina znajduje się — w polityce społecznej naszego państwa — w sytuacji szczególnie uprzywilejowanej. Ostatnia nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wniosła dodatkowe elementy opieki prawnej, a ostatnie na wniosek prokuratora PRL oraz I prezesa Sadu Najwyższego Izba Karno SN uchwaliła wytyczne dotyczące prawa karnego stosowanego w ochronie interesów rodziny.

Wytyczne dotyczą sfery interwencji prawa wymierzonej wobec tych, którzy popełniają przestępstwa przeciwko rodzinie. Stosowanie jednolitej polityki ścigania, karania i zapobiegania tym przestępstwom — oto podstawowy cel wytycznych.

Z jakimi przestępstwami przeciwko rodzinie mamy do czynienia? Największy ładunek społecznego niebezpieczeństwa zawierają takie przestępstwa jak znęcanie się nad członkami rodziny, uchylanie się od obowiązków alimentacyjnych oraz rozpamiętanie nieletnich.

ZNĘCANIE SIĘ

nad członkami rodziny godzi w podstawowe zasady współżycia w rodzinie, decydujące o jej spójności i trwałości.

„Przestępstwo to — stwierdza się w wytycznych — stanowi rażące naruszenie obowiązków rodzinnych i istotny czynnik wpływający na rozkład małżeństwa i rozbięcie rodziny, w konsekwencji na osłabienie jej funkcji wychowawczej z dalszymi szkodliwymi tego następstwami dla rozwoju fizycznego, psychicznego i moralnego oraz procesu przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Rodzina jest pierwszym wzorcem współżycia społecznego”.

Przypomnę dyskusję jaka toczyła się na temat warunków zaistnienia tego przestępstwa. W pierwszym sformułowaniu była mowa o moralnym i fizycznym znęcaniu się. Spójnik „i” zamieniono na „lub”. Dziś Sad Najwyższy wyjaśnia, że pod ustawowym określeniem znęcania się rozumie się „działanie lub zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzających się, albo jednorazowym lecz długotrwałym i rozciągniętym w czasie”.

Nie jest konieczne dla tych przestępstw działanie aktywne (to znaczy bicie, znieważanie, groźenie, niszczenie mienia). Pod słowem zaniechanie należy rozumieć np. niedostarczenie pożywienia dziecku lub chorej osobie. Przestępstwo to może występować w postaci dotkliwych cierpień moralnych, zwłaszcza gdy pokrzywdzony nie jest w stanie przeciwstawić się znęcaniu ze względu na swoją bezradność.

UCHYLANIE SIĘ OD ALIMENTACJI

Podstawa przestępstwa tego rodzaju jest określona następująco: „Uchylanie się od obowiązków łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji zachodzi wtedy, gdy zobowiązany mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku nie dopełnia go ze złej woli. Uporczywe uchylanie się oznacza postępowanie nacechowane nieustępliwością oraz długotrwałością”. Wytyczne określają, że uporczywość może polegać na powstrzymaniu się z zapłatą kolejnych rat co najmniej przez trzy miesiące, placeniu ich nieregularnie, albo w kwotach niższych od ustalonych.

Takie sformułowanie zawiera istotne wskazówki tak dla sądów jak i dla organów ścigania, bo trzeba pamiętać, że jest to przestępstwo ścigane z urzędu.

Mamy jeszcze jedną kwestię do wyjaśnienia, a mianowicie pojęcie „podstawowych środków życiowych”. Sad Najwyższy przekreśla wszelkie wątpliwości w tej mierze objawiające się kontrowersyjnością interpretacji: „Zaspokojenie podstawowych potrzeb oznacza dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia i korzystania z dóbr kulturalnych”. I dalej: „zaspokojenie takich potrzeb wyższego rzędu, zwłaszcza w odniesieniu do dziecka, jest w rozwiniętym społeczeństwie istotnym elementem procesu wychowawczego rozumianego jako kształtowanie osobowości, charakteru i postawy

Rodzina pod ochroną prawa



pod ochroną prawa

obywatelskiej oraz przygotowanie do samodzielnego życia”.

KTO ROZPIJA NIELETNIEGO

Pod pojęciem rozpija rozumieć należy takie działanie, które stwarza niebezpieczeństwo przyzwyczajenia małoletniego do stałego picia napojów alkoholowych lub umocnienie w nim tego rodzaju skłonności. Jednak Sad Najwyższy w uzasadnieniu tej generalnej tezy widzi możliwość odstąpienia od niej, bowiem nie da się wykluczyć, że nawet przy jednorazowym nakłanianiu do picia okoliczności będą wskazywały na bezpośredni lub ewentualny zamiar przetrzeźwienia nieletniego do alkoholu. Wytyczne korepondują zresztą z ustawą przeciwalkoholową i umacniają jej postanowienia w tym zakresie, bowiem przypominają o potrzebie ścigania przypadków jednostkowych na podstawie przepisów ustawy.

JAK KARAC?

Generalna zasada uznana przez wytyczne sformułowana jest do zalecenia, żeby wymierzać kary przede wszystkim o charakterze wolnościowym, aby — gdy istnieje szansa utrzymania rodziny — nie doprowadzić do jej całkowitego rozbitcia. Chodzi tu o wdrożenie winnego popełnienia przestępstwa przeciwko rodzinie do sumiennego wypełniania obowiązku w stosunku do niej, o kształtowanie poczucia odpowiedzialności za jej funkcjonowanie.

Sad Najwyższy zwraca uwagę na konieczność nakładania na skazanych obowiązków naprawienia szkody (a więc np. nałożonych zobowiązań, wykonywania pracy zarobkowej, powstrzymaniu się od nadużywania alkoholu, poddawania się leczeniu odwykowemu). Równocześnie wskazuje się na konieczność stosowania surowego wymiaru kar wobec sprawców przestępstw przeciwko rodzinie, którzy nadużywają alkoholu, prowadzą pasywny tryb życia, działają za szczególnie okrucieństwem lub z uporem oraz wobec recydywistów.

W wytycznych zwraca się także uwagę na szybkość i sprawność prowadzenia tych spraw jako na elementy skuteczności ochrony prawno-karnej rodziny. Uwzględnia się także specjalnie sytuację pokrzywdzonego, podkreśla się potrzebę unikania (w miarę możliwości) wielokrotnego jego przesłuchiwania, zapewnienia mu swobody zeznań i niezbędnej ochrony jego praw. I jeszcze jedno jest niezwykle ważne: Sad Najwyższy wskazał na celowość udziału przedstawiciela społecznego w postępowaniu toczącym się w takich sprawach przed sądem.

ZOFIA TARNOWSKA



NOWOCZESNA AGROTECHNIKA JECZMIA OZIMEGO DURA

WAKACYJNE PRAKTYKI PRZYSZŁYCH ROLNIKÓW

Korespondencja

z RFN

W Republice Federalnej Niemiec ilość rozwodów zaczęła już niepokoić socjologów i władze, dla których samotne kobiety zaczynają stanowić problem nie tylko społeczny, ale i ekonomiczny. W RFN, podobnie jak w innych krajach, największą ilość rozwodów notuje się w dużych ośrodkach miejskich. Dla porównania — dzierżąc w tej dziedzinie swoisty prym Hamburg, co roku udziela rozwodu 129 parom na każde 10 tysięcy małżeństw. Na przeciwnym biegunie znajduje się

Rozwody

małe Saara, gdzie na każde 10 tysięcy małżeństw ulega rozbitu rocznie tylko 30. Ogółem rok ubiegły przyniósł Republice Federalnej ponad 100 tysięcy orzeczeń sądowych w sprawach rozwodowych.

Wnioski o rozwód składają najczęściej pary między 2 a 5 rokiem trwania związku małżeńskiego, bądź też pary o kilkunastoletnim stażu małżeńskim. Winnym rozwodu jest zazwyczaj on, w tak zwanym niebezpiecznym wieku, pragnący przeżyć jeszcze raz młodość, oczywiście z partnerką o kilkanaście lat młodszą od „starej” żony. W 72 procentach wszystkich procesów rozwodowych wniosek o rozwiedzenie małżeństwa wnoszą kobiety. W 55 procentach mężczyźni biorą na siebie całkowitą winę za rozpad małżeństwa, a tylko w 16 procentach czynią to kobiety. Ciekawe, że zarządka małżeńska stanowi tylko 1 procent

nad

powodów rozwodu. Na ogół bowiem, jak wykazuje praktyka, jako powód rozjęcia podaje się niedopasowanie charakterów, temperamentów, obopólną chęć rozstania, itd. — rzadko zaradę małżeńską.

W RFN istnieje doskonale wyspecjalizowana grupa adwokatów od spraw rozwodowych. Wszystko, co dotyczy rozwiązania małżeństwa, a więc podział mienia, wysokość alimentów na żonę i dzieci, bądź w wypadku, gdy żona pracuje zawodowo — tylko na dzieci i wszelkie możliwe sprawy sporne zatławiane są w ciszy gabinetów adwokackich. Sama rozprawa ma więc na ogół charakter czysto formalny i nie rzadko trwa dosłownie kilka minut.

Czy te kilka minut w sądzie i pozornie bezkonfliktowe zatławianie sprawy oznacza jednak to samo dla męża

Renem

czyżny i dla kobiety? Z całą pewnością, nie. Życie kobiety rozwiedzionej jest bowiem w RFN bardzo trudne. Składa się na to wiele przyczyn. Aktualnie liczbę rozwiedzionych kobiet posiadających na utrzymaniu jedno lub więcej dzieci, szacuje się na 320 tysięcy. Ich przeciętne dochody wynoszą około 900 marek miesięcznie, co skazuje te kobiety na konieczność podjęcia pracy zawodowej, do której większość nie jest przygotowana.

Z płaceniem alimentów jest też różnie. Oblicza się, że 52 procent rozwiedzionych mężczyzn wywiązuje się regularnie ze swoich alimentacyjnych zobowiązań. Pozostałe 48 procent czyni to z dużymi oporami, zaś co trzeci z owych 48 procent nie płaci w ogóle nic na swoją byłą rodzinę.

A przecież nie wspominam tu o dzieciach, które — jak na całym świecie — szczególnie cierpią z powodu rozbita rodziny. Jest to bowiem temat sam w sobie, podobny zresztą jak i u nas, czy w którymkolwiek z innych państw. Bo tu, w bogatym nadreńskim państwie wydają się być szczególnie upokorzone i ukarane rozwodem właśnie kobiety.

HALINA UZYCKA



Z pewnością mają rację i prospekty i marynarze. Piękno tej perły oprowiane i smaragdowe wody oceanu — urzeka bowiem szczególnie, kiedy patrzy się na nią z morza, w blasku wstającego dnia, który wydobywa z mroku coraz to nowe wypełnione ciemną zielenią doliny i wąwozy oraz brązoworude nadbrzeża — urwiska opadające wielometrowymi, pionowymi ścianami w głąb Atlantyku.

Odległa o około 400 mil na zachód od wybrzeża Maroka — Madera, jest wyspą pochodzenia wulkanicznego, pokryta mnóstwem głębokich wąwozów i kanionów, dźwigająca blisko 1900 metrów ponad poziom morza swój górzysty grzbiet, z którego spływają ku dolinom dziesiątki, a może i setki górskich potoków i strumieni. Doskonały klimat ze średnią roczną temperaturą mieszczącą się w granicach 17—23 stopni C., należy niewątpliwie do walorów tej pięknej wyspy, która bedekery zachwalała turystom jako szczególnie udane „połączenie” europejskiego stylu życia z tropikalną urodą. Można by oczywiście dyskutować czy ten mariaż rzeczywiście dodaje wyspie blasku. W każdym bądź razie tylko żeglarze portugalscy, którzy przybyli tu, jako pierwsi, 500 lat temu zobaczyli Madere

W JEJ PIERWOTNEJ, DZIKIEJ KRASIE.

Wyspa była bowiem bezludna, porośnięta lasami, które z biegiem czasu i w znacznej części wypalono celem uzyskania terenów pod uprawę bananów, trzciny cukrowej, daktyli, gruszek, truskawek itd. Portugalczykowie postanowili bowiem odtąd piękną wyspę na stałe w swoje posiadanie i z wyjątkiem

Pod żaglami przez Atlantyk (5)

z którą FLAMA — czyli Front Niepodległościowy Madery, chciałby ponoc zerwać, jak najprędzej rozmaite wicy.

Przyznam, że byliśmy nieco oszołomieni tym propagandowym chaosem, z którego tylko mieszkańcy Madery pojąć i wyłowić potrafią (oby!) to co dla nich ważne, prawdziwe i najskusniejsze. My z kolei postanowiliśmy wybrać z tego „rewolucyjno-egzotycznego cocktailu”, jakim okazała się dla nas Madera — prawdziwą egzotykę porzytego kanionami wnętrza wyspy, wiosek rybackich rozrzuconych wzdłuż malowniczego wybrzeża, zielonych dolin wypełnionych zapachem znanych i nie znanych kwiatów, szczytów górskich klujących niebo tak niebieskie, jak dotąd nigdzie.

WYRUSZYLIŚMY W DROGĘ

dwoma pożyczonymi w Funchal „Morrisami-Mini”, niewiele większymi od naszego „Fiata 126p” i tymi to dzielnymi maluchami przejechalśmy przez 40-milowej długości wyspę wzdłuż i w poprzek.

Była to wycieczka, od której dostać można było podwójnego zawrotu głowy. O pierwszy — i to już za rogatkami miasta, przyprowadzi nas wspaniałe widoki — panoramiczne pejzaże rzadkiej urody, na którą składał się bezkres oceanu, błękitny geizerami pian o stronie nadbrzeżne urwiska i zębate ściany głębokich kanionów, z których waska nitka drogi prowadziła

PERŁA WIECZNIE ZIELONA...?

krótkiego okresu dominacji hiszpańskiej oraz okresowej okupacji Madery przez oddziały brytyjskie — wyspa była i pozostała portugalska. Inna rzecz, że obecnie mieszkańcy Madery demonstrują dość żywo chęć usamodzielnienia się i uniezależnienia od Lizbony, ale o tym później.

Zaczęłam od kilku bedekerskich informacji, na które sam rzuciłem się z ciekawością, jako że na ogół słowo: Madera kojarzy nam się wyłącznie z winem o takiej właśnie nazwie, a dopiero później przypominamy sobie o dalekiej wyspie będącej celem tzw. sylwestrowych rejsów „Batorego”. Oba skojarzenia są zresztą prawdziwe. Madera jest rzeczywiście odczynną stynnych win (choć nie zawsze ogladamy je w „Delikatessach”, zaś wielki napis: „Batory” — wymalowany białą farbą na nabrzeżu portu w Funchal, dowodzi jasno, że w pogoni za pełnią życia i suwenirami — „nasi” trafili i tutaj).

Nasza siódemka nie była więc pierwszą grupą obywateli PRL, którzy przybyli podziwiać piękno „perły Atlantyku”. Zobowiązani za to innego rodzaju prymat przypływał tu jako pierwszy polski jacht. Uwierzyliśmy mieszkańcom Funchal na słowo, ale mało brakowało, aby tę palmę pierwszeństwa sprzągnęła nam sprzed nosa katowicka „Karolinka”, która zawiła się wkrótce na Madere zbieżną naszym tropem. Zanurzyliśmy się w miasto wspinając się labiryntem stromych uliczek na otaczające je wzgórza.

Zapamiętałimy z tego pierwszego spaceru rozgadany, rozgorączkowany, rozgęstykulowany tłum, mnóstwo młodych ludzi czyniących z Funchal niemalże miasto nastolatków, tak-szwarczy przywołujących potencjalnych klientów hałaśliwym trąbieniem, a wreszcie wygodną obfitość małych winiarni, kuszących przechodnia swym chłodnym wnętrzem pełnym beczek rozmaitego wina i świeżych bułeczek z pysznym tuńczykiem na przekasce...

Nieco inne Funchal zobaczyliśmy następnego dnia. Odezwano się do nas nieznanym językiem, wołało tysiącami plakatów na murach i płotach, domach i sklepach, krzyczało coś mnóstwem napisów, od których nie były wolne nawet jędrnie, białe kawiarniane stołki i drogowyskazy.

Ustaliśmy, a właściwie zobaczyliśmy Funchal rozgorączkowane, rozpolitykowane, pełne zwałujących nawzajem swoje racje ugrupowań i partii. Funchal — dalekie echo Lizbony.

nas do kolejnych, jeszcze piękniejszych dolin i wąwozów. Ten drugi zawrót głowy był już nie tylko wynikiem zaehwyty nad urodą wnętrza wyspy, ile warunków jazdy. Tyłu zakrętów na raz, takich serpenzyn nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć. Kiedy zjeżdżaliśmy w dół nagłym korkociągami, by po krótkim czasie piąć się na nowo w górę coraz ciśniejszą spiralą, przypominała mi się odbyta przed paru laty podróż samochodem po drogach Pamiru. Tam również „zakrety śmierci” nadawały wędrowce odpowiednią „cenę strachu”, ale mimo wszystko góry zostawały nieco więcej miejsca na łuki zakrętów i chwil wytchnienia kierowcom.

Tu, gdzie stoczona ciasno masywy górskie nie pozwalały na wytyczenie dłuższych, niż 50—100 metrowych odcinków prostej drogi — można było przeżyć emocje szczególnego rodzaju. Bywały momenty, kiedy jadąc po wąskich półkach skalnych, balansując nad wielometrowymi przepaściami, lepiej było nie myśleć o nagłej lawinie lub o mijanych po drodze dziurach wybitych w ochronnych barierkach, przez tych, którzy „nie wyrobili” tego jednego, najtrudniejszego widać zakrętu.

Czasem na owe półki, po których trzeba się było posuwać w ślimaczym tempie, i które łatwo blokował samochód jadący z przelwka, walił się wodospadem górski potok. Odruchowo kulliliśmy głowy, a potok bebnął po dachu naszego „Morrisa”, splukując z niego kurz zebrany gdzieś na dnie wąwozów, wśród bananowych gajów i plantacji winorośli. Od czasu do czasu otwierały się przed nami wykute w skale tunele, z których ciemności wyjeżdżały — niczym w kolejnym dziele podróży — do następnej wioski, by znowu pocić się z upału w dolinach i dygotać z chłodu na otulonych w chmurze przełęczach.

* * *

Wróciliśmy wieczorem — zmęczeni, ale pełni wrażeń i szukając nasz jacht do drogi przez wielką misę Atlantyku, podnosiliśmy często głowy do góry, by raz jeszcze spojrzeć na chowające się przed nami w mrok i kto wie, na jak długie lata — zielone wzgórza Madery...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

KOLOROWE PROSPEKTY, W JAKIE ZAOPATRYLIEM SIĘ W JEDNYM Z BIUR TURYSTYCZNYCH NA AVENIDA MANUEL AVRIAGA, W FUNCHAL — STOLICY I JEDNYM POBOCIE MADERY — NAZYWAJĄ TĘ WYSPĘ (PO) NOC ZGODNIE Z LICZĄ SOBIE PARĘ WIEKÓW MARYNARSKĄ OPINIĄ PERŁA ATLANTYKU.

Od specjalnego wysłannika

Stadko reniferów posuwa się wolno po zaśnieżonej bezkresnej równinie, skubiąc od czasu do czasu skąpo rozsiane, tu i ówdzie wyglądające spod śnieżnej bieli kępki, mchu. Jadący na saniach Eskimosi, otuleni w niedźwiedzie skóry, spoglądają ku urwistym brzegom morza, które ten olbrzymi półwysp trzyma zewsząd w swym mroźnym uścisku. Jako pierwszy spośród Europejczyków miał na nim postawić stopę w dniu 24 czerwca 1497 roku Sebastian Cabot, nazwę zaś swą otrzymał półwysp od portugalskiego podróżnika Cortereala, który wyładował tu w 1500 roku. Nazwa ta brzmi: Labrador.

Albo coż to się nagle dzieje? Jeden z Eskimosów zaczyna cicho nucić pieśń o olbrzymim reniferze, będącym panem wszystkich na świecie reniferów, a więc istota boska... Od południowej granicy kanadyjskiej i od rzeki Świętego Wawrzyńca, a raczej od jej odnogi, aż do północnych wód cieżynny i od Atlantyku na wschodzie do Hudsonu na zachodzie ciągnie się obszar ok. 24.000 mil kwadratowych, na którym znaleźć można i wysokie góry, i płaskie całkiem równiny, i gdzie pasa się niezliczone stadka reniferów... W surowym klimacie Dalekiej Północy tworzą się i rozwijają mity o Olbrzymim Reniferze, o Sednie — bóstwie wodnym, która bedac pania wszystkich morskich istot, przebywa na dnie morza, o bogu księżycza zaślubionym w praprzyszłości ze słońcem i o wielu innych jeszcze tajemniczych związkach człowieka z przyrodą. Dawna, animistyczna religia mieszkańców Labradoru, częściowo tylko i powierzchownie najczęściej schrystianizowanych, jest bowiem typowa religia przyrody. Można ją także nazwać szamanizmem, a to z tego względu, że w magicznych obrzędach kultowych, najważniejszą rolę odgrywa tu szaman, czarownik, czyli „angakok”.

JAK CZESAĆ WŁOSY SEDNY?

Jak zjednać sobie główne bóstwo wodne, Sednę, pania wszystkich zmarłych i wszystkich istot morskich? Albo co czynić, żeby ją przynajmniej powstrzymać w gniewie, zneutralizować? Sedna przebywa wprawdzie najczęściej na dnie głębokiego bezkresnego morza, ale od czasu do czasu wychodzi jednak na brzeg. I wówczas biała tym, którzy jej się narazili! Jest co prawda pewien sposób na udobruchanie gniewnej Sedny, tego rozgniewanego Posejдона Północy z groźnym trójzębem, ale nie wystarczy wiedzieć, na czym ogólnie biorąc, sposób ten polega. Ludzkie występkę plamia Sednie włosy, trzeba je więc odpowiednio uczesać... Ale o tym, jak to się robi, wie jedynie szaman, „angakok”. On to czesze Sednie włosy, likwidując w zarodku gniew bogini. Poleceń szamana słuchać należy bez zastrzeżeń. Rytuał magiczny obejmuje różne praktyki kultowe: śpiew, taniec,

Z CYKLU: RELIGIE ŚWIATA

ducha ich „angakoka”, wprawionego w stan ekstazy, wędruje na dno morza i prosi boginię Sednę, aby przysłała Eskimosom więcej zwierząt, kiedy z jakiegoś powodu brakuje zwierzyny łownej. Ale warto zwrócić także uwagę na pewne uderzające podobieństwo wierzeń Eskimosów do platońskiej doktryny o ideach... Nie znając greki i nie czytając Platona, uformowali oni sobie pewien dualistyczny obraz „rzeczy” i „idei”. Wierzą — podobnie jak „ojciec idealizmu obiektywnego” grecko-rzymskiej starożytności, Platon, że każda żyjąca istota, każdy przedmiot, nawet każda rzecz posiada swe duchowe, idealne odbicie, swój cień, który nazwać by można także „duszą”. Podobnie zresztą wierzą Samojedzi, Finowie

wolno im nadal zajmować się myślistwem. Ten politeizm eskimoski, wielobóstwo, nacielowany jest zwykle na zjawiska przyrodnicze, na świat fauny i na poszczególne ciała niebieskie, takie jak Słońce czy Księżyc. Tworzą one pary bliźniat i oddziaływują aktywnie na losy poszczególnych „Innuif” — ludzi. Zmarłych chowa się w skrzyżnach ustawionych na palach, albo umieszcza się owinięte w skórę rena zwłoki pod stosem kamieni.

CZARODZIEJSKI BĘBEN „NOJDA”

Daleko na północy Finlandii żyją również Lapończycy, spokrewnieni z północnoazjatyckimi ludami ugrofińskimi. Lapończycy ulegli chrystianizacji dopiero w XIX wieku, ale zachowali jeszcze swe stare, animistyczno-szamanistyczne obrzędy. Ci hodowcy reniferów i myśliwi szczególnym kultem darzyli zawsze niedźwiedzia. Nie nazywali go nigdy jego własnym imieniem, uciekając się do rozmaitych eufemizmów, określeń zastępczych. Niedźwiedzia darzono szczególną czcią. Gdy został zabity, należało w ciągu trzech dni zjeść jego mięso. Urządzało mu też uroczyste pogrzeb.

U poszczególnych ludów arktycznych oraz północnoamerykańskich, północnoeuropejskich i północnoazjatyckich różny jest oczywiście stopień zachowania się dawnych wierzeń animistycznych, totemistycznych i tradycyjnego szamanizmu. W ZSRR zwłaszcza poczyniła postępy laicyzacja, gdzie indziej zaś można by dziś mówić o mniej lub bardziej powierzchownej czy całkowitej nawet chrystianizacji. W każdym razie i Daleka Północ ma swe miejsce na mapie religioznawczej współczesnego świata. (Nie mówiąc już o świecie religii dawnych, wymarłych, w którym rola jej była bez porównania znacząca).

ANDRZEJ TOKARCZYK

Na Dalekiej Północy

OD ALASKI DO GRENLANDII

Sedna, bóstwo wodne, zajmuje jedno z centralnych miejsc w wierzeniach Eskimosów tzw. środkowych. Eskimosi zamieszkują jednak nie tylko Labrador, lecz całe długie wybrzeże Ameryki Północnej, zaczynające się aż na Alasce. Spotkać ich można również na Zielonej Wyspie — Grenlandii. Mniejsza wreszcie grupy Eskimosów żyją po stronie azjatyckiej. Jest to więc lud, którego siedziby dochodzą na najdalszą już Północ, w okolice koła podbiegunowego.

Polinezyjczycy i niektóre plemiona Indian północnych, Algonkinów. Człowiek posiadać ma dwie dusze. Jedną z nich przechodzi po jego śmierci na nowo narodzone dziecko, drugą zaś schodzi do świata podziemnego, odpowiednika starożytnego Hadesu. Tylko najlepszy myśliwi wędrują po śmierci do nieba, gdzie

Skąd wzięła się nazwa „Eskimos”, noszona przez te ludy arktyczne? Brzmi ona właściwie „Esquimantjik” i oznacza „zjadaczy surowego mięsa”. W taki bowiem właśnie sposób zwykli jadać ci myśliwi i hodowcy renów. Nazwę swą zawdzięczają Eskimosi grupie plemiennej Indian Algonkinów. Sami zaś — wbrew Algonkinom — nazywają siebie „Innuif”, co oznacza po prostu „ludzi”. Eskimosi dzielą się na liczne plemiona: każde z nich wyspecjalizowało się bądź w myślistwie, bądź w rybołówstwie, albo też łączy różne zajęcia, trzymając się określonych siedzib. Sa one położone na śniegu i lodzie.



NA DRODZE DO LEPSZYCH DRÓG

W początkach września odbędzie się w Łodzi roczna krajowa konferencja specjalistów budowy, modernizacji i eksploatacji dróg pod nazwą „Techniczne dni drogowe”.

Przybędzie na nią ok. 200 przedstawicieli administracji dróg, biur projektowych, przedsiębiorstw wykonawczych, zakładów naukowo-badawczych, uczelni i instytutów, zakładów budowy maszyn budowlanych i drogowych, zakładów produkcji materiałów drogowych, wreszcie zainteresowanych resortów. Spodziewani są także goście z niektórych krajów socjalistycznych.

Gospodarze-drogowcy, patronujący sieci komunikacji kolejowej w województwach miejskim łódzkim, piotrkowskim i sieradzkim — będą mieli okazję zaprezentować swój dorobek i zapoznać gościa z aktualnymi problemami. Interesujące wydają się zwłaszcza sprawy związane z budową ok. 70-kilometrowego odcinka trasy szybkiego

Dodatkowa atrakcja ciekawej imprezy W niedzielę „Przańniczka” wylądnie na Lublinku

Niezwykle interesująco zappowiadają się — o czym już informowaliśmy — II Międzynarodowe Zawody Modeli Samolotów Zdalnie Sterowanych — F4C o puchar Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Rozpoczyna się ona na lotnisku aeroklubowym Lublink w sobotę, tj. dziś o godz. 14 i będą kontynuowane w niedzielę między godz. 9 a 16, kiedy to przewidziana jest II i III kolejka lotów oraz efektowne pokazy.

Dodatkowa atrakcja niedzielnej będzie niewątpliwie przylot i lądowanie na Lublinku minisamolotu amatorskiej konstrukcji, któremu Cywilny

telny nasz gazet, w wyniku specjalnego konkursu, nadali nazwę „Przańniczka”. Samolot ten, wpisany do Państwowego Rejestru Statków Powietrznych w kategorii mo-

Przypomnijmy, że nasza gazeta wspólnie z Zarządem Łódzkiego ZMS patronowała budowie „Przańniczki” prowadzonej przez JAROSŁAWA JANOWSKIEGO i WITOLDEMA KALITĘ. Samolot ten skonstruował Janowski, który potem w programie telewizyjnym „Progi i bariery” uzyskał tytuł człowieka miesiąca.

Telewizja w najbliższym bloku „Studio 2” (w pierwszą sobotę sierpnia) zaprezentuje film o próbach „Przańniczki” w locie nad Warszawą, zrealizowany przez red. WIEŚLAWA CZUBASZKĘ — gorącego propagatora tego przedsięwzięcia.

W niedzielę „Przańniczka” pilotowana przez Jarosława Janowskiego po raz pierwszy w swej wieloletniej historii wykona przelot na trasie z Warszawy do Łodzi i wylądnie na Lublinku ok. godz. 11. Pilot spodziewa się przelecieć ten dystans w ciągu ok. 1,5 godz. Nie wtapimy, że liczne grono obserwatorów tego niezwykle przedsięwzięcia zgromadzi „Przańniczek” ciepłe przyjęcie.

Spotykamy się więc w niedzielę na Lublinku!

J. POTĘGA
Fot.: K. Kosiarak

17 razy złote gody

W Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź-Bałuty odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożyte małżeńskie” jedenaście parom. Oto ich nazwiska: Janina i Bolesław Szulcowski, Małgorzata i Tomasz Adamczykowie, Genowefa i Feliks Kurlapski, Marianna i Jan Wojtyśkowie, Rozalia i Józef Salawitka, Janina i Józef Markowsky, Małgorzata i Antoni Słomczyński, Władysława i Jan Kubiakowie, Józefa i Stefan Szadokowscy, Leokadia i Feliks Głuszcowscy oraz Leokadia i Lucjan Matuszowscy.

W Urzędzie Stanu Cywilnego Łódź — Górna medale „Za długoletnie pożyte małżeńskie” otrzymali: Marianna i Henryk Chojnacy, Helena i Bronisław Gehrke, Zofia i Józef Łyczynkowie, Anna i Bronisław Piekarkowie, Anna i Franciszek Szadokowscy oraz Magdalena i Jan Piotrowscy. (k)

Sezon szkolny w pełni

W naszym największym domu towarowym „Uniwersali”, sezon szkolny w pełni. Przygotowano tu towary za ok. 300 mln zł. Artykuły szkolne znajdują się we wszystkich stoiskach oznaczonych hasłem „Skolo — hej”. Jest duży wybór fartuszków dla dziewcząt i chłopów w różnych kolorach. Nadeszły także poszukiwane białe koszulki ze stylowym dla chłopów (1-klasistów) oraz koszulki gimnastyczne z bawełny, spodnie elastowe i bluzeczki granatowe „polo”. Codziennie nadchodzi trampki, półtrampki, tenisówki, tu-

niorki. Nie ma kłopotu z wyborem torby szkolnej, worka do pantofli, beretu, białego koinerzyka. Na stoisku z artykułami piśmiennymi jest wszystko potrzebne do szkoły z wyjątkiem „wyprawk” dla pierwszoklasistów. W tym roku wyszły one z mody. „Uniwersali” postarali się o dodatkowe ilości białych bluzeczek dla dziewcząt, granatowych spodni dla chłopów, bezkręwników dla licealistów, spodnie z teksasu dla dziewcząt. Są także ubranka węgierskie i krajowe z granatowego teksasu. (Kas.)



- ### WAŻNE TELEFONY
- Centrala Informacyjna PRO 731-32
 - Informacja telefoniczna 83
 - Straż Pożarna 98, 561-41, 795-35
 - Pogotowie Ratunkowe 60
 - Pogotowie MO 97
 - Komenda Miejska MO
 - centrala 677-25, 282-22
 - Informacja kolejowa 655-55, 284-60
 - Informacja PKS:
 - Dworzec Centralny 245-94
 - Dworzec Północny 747-20
 - Pogotowie wodociągowe 835-48
 - Pogotowie gazowe 395-83
 - Pogotowie energetyczne
 - Rejonu Północ 394-51
 - Rejonu Południe 394-23
 - dla odbiorców przemysłowych 906-32 i 245-72
 - oświetlenia ulic 240-99
 - Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATRZY — nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) — nieczynne; 25.7. godz. 10-16

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 13-17; 25.7. godz. 10-17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17; 25.7. godz. 10-18

CENTRALNE MUZEUM WĘGIENNICZWA (Piotrkowska 322) godz. 10-15; 25.7. godz. jak wyżej

EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) — nieczynne

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 12-18; 25.7. godz. 10-19

SZTUKI (Wielkowiejskiego nr 36) godz. 10-17; 25.7. godz. 10-18

LUNAPARK — czynny w godz. 10-21

OGROD BOTANICZNY — czynny w godz. 9-19

FALMARIANA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17

OGROD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasa do 19)

KINA

BAŁUTY — „Szczeki” USA, od lat 15, godz. 10 s. samk., 13.30, 15, 17.30, 20; 25.7. „Szczeki” USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

IWANOWO — „Partyzanci Kowpaka” radz. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

Seans nocony „Straceńcy” USA od lat 15, godz. 21.45

25.7. „Straceńcy” USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30, „Partyzanci Kowpaka” radz. od lat 15, godz. 10, 12.15

LUTNIA — „Na tyłach wroga” koreański b/o, godz. 14, 16, 18, 20; 25.7. — jak wyżej

POLONIA — „Przygodę Gerarda” ang., od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

25.7. — jak wyżej

PRZEDWIOSNIE — „Ostatni skok gangu Olsena” duń., od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

25.7. „Straceńcy” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁOKNIARZ — „Szczeki” USA od lat 15, godz. 9.45, 12, 14.30, 17, 19.30; 25.7. jak wyżej

WOLNOŚĆ — „Przygodę Gerarda” ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

25.7. — jak wyżej

WISŁA — „Z podniebionym czołem” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

25.7. — jak wyżej

STYLOWY-LENNIE — (kino czynne tylko w dni pogodne) „Maria” szwedz. od lat 15, godz. 20.15; 25.7. — jak wyżej

TATRY-LENNIE — (kino czynne tylko w dni pogodne) „Nie ma sprawy” fr. od lat 15, godz. 20; FALA-LENNIE — Kapieliśko „Fala” (kino czynne tylko w dni pogodne) „Straceńcy” USA od lat 15, godz. 20

EDK — „Biedny ogień” fr. od lat 15, godz. 15.30, „Lancelet” fr. od lat 15, godz. 18, 20

25.7. — jak wyżej

STUDIO — „Złoto dla suchwalczy” jug.-USA b/o, godz. 16, 18.45; 25.7. — jak wyżej

STYLOWY — „Aktory 30-lecia” — „Wszystko na sprzedaż” pol. od lat 15, godz. 15, 17.15, „Konformista” wlos. od lat 15, godz. 19.30; 25.7. „Dzieje grzechu” pol. od lat 15, godz. 15, „Z podniebionym czołem” USA od lat 15, godz. 17.30, 19.45

Gdynia — „Noce widma” ang. od lat 18, godz. 10, 14.30, 17.00. Pożegnanie z tytułem: „Mayerling” franc. od lat 15, godz. 12.15, 19.30; 25.7. Bajka — „Cierpienia małego lenia” — godz. 10, 11, „Noce widma” ang. od lat 18, godz. 12, 14.30, 17. Po-

segnanie z tytułem: „Mayerling” fr. od lat 15, godz. 19.30

DKM — „Spółniona miłość” radz. od lat 15, godz. 15.30, „Tragedia „Posejda” USA od lat 15, godz. 17.45, 20

MŁODA GWARDIA — „Morderstwo w Orient Ekspresie” ang. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 25.7. — jak wyżej

MUZA — „Krótkie życie” pol. od lat 12, godz. 15.30, 17.45, 20; 25.7. Bajka — „Pierwsza wyprawa” godz. 14.30, „Krótkie życie” pol. od lat 12, godz. 15.30, 17.45, 20

ROMA — „Wojna przez pryzmat przyrody: „Gdzie jest general” pol. b/o, godz. 12.15, 15, „Gdzie się podziela słodma kompania” fr. od lat 15, godz. 10, 17.15, 19.30; 25.7. Bajka — „Władca pustyni” godz. 10, 11, „Gdzie jest general” pol. b/o, godz. 12.15, 15, „Gdzie się podziela słodma kompania” fr. od lat 15, godz. 17.15, 19.30

STOKI — „Trzej muszkieterowie” b/o, godz. 15.30, 17.30, 19.30

25.7. — jak wyżej

„Kłopoty z notą” jug. godz. 15, 17, 19

ZGIERZ — PRZYJAŹN — „Miłość w godzinach nadliczbowych” ang., „Ta jedyna” radz. godz. 16, 18, 20; 25.7. — jak wyżej; WŁOKNIARZ — nieczynne

DZURY APEK Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Młodzianka 15 (boks), Pabianicka 218, Lanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15

25.7.

Przybyzewska 4, Tuwima 19, Limanowskiego 1, Cieszkowskiego 5, Osowskiego 4, Bratysławska 2a (boks), Obr. Stalingradu 15

DZURY SZPITALI POŁOŻNICWIO Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Kasprzaka 17, Gdańska 20

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnia K, ul. Odrańska, Cieszkowskiego, Łokatorska, Rzgowska, Przybyzewska oraz gmina Rągowo.

Instytut Pol. Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna poradnia K, ul. Felnińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, al. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13) dzielnica Śródmieście, poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 i Prochnika 14

Zgierz Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz: Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstanczów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójca, Parzęczewo oraz Łódź i dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna.

Pabianice, Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Kaszów.

Szpital Miejski — miasto i gmina Główno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5), Górna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczanka 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczanka 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnoludzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-10 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 357-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedzielę i święta całą dobę.

„Kłopoty z notą” jug. godz. 15, 17, 19

ZGIERZ — PRZYJAŹN — „Miłość w godzinach nadliczbowych” ang., „Ta jedyna” radz. godz. 16, 18, 20; 25.7. — jak wyżej; WŁOKNIARZ — nieczynne

DZURY APEK Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks), Młodzianka 15 (boks), Pabianicka 218, Lanowa 129/131 (boks), Obr. Stalingradu 15

25.7.

Przybyzewska 4, Tuwima 19, Limanowskiego 1, Cieszkowskiego 5, Osowskiego 4, Bratysławska 2a (boks), Obr. Stalingradu 15

DZURY SZPITALI POŁOŻNICWIO Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Srebrzyńska 75

Szpital im. dr H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Kasprzaka 17, Gdańska 20

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna poradnia K, ul. Odrańska, Cieszkowskiego, Łokatorska, Rzgowska, Przybyzewska oraz gmina Rągowo.

Instytut Pol. Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Górna poradnia K, ul. Felnińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z dzielnicy Polesie poradnia K, al. 1 Maja i z dzielnicy Śródmieście poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13) dzielnica Śródmieście, poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 i Prochnika 14

Zgierz Szpital im. Marchlewskiego — miasto i gmina Zgierz: Szpital im. Curie-Skłodowskiej — miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstanczów, gminy: Andrespol, Nowosolna, Brójca, Parzęczewo oraz Łódź i dzielnicy Polesie poradnia K, ul. Fornalskiej i Thaelmanna.

Pabianice, Szpital im. Barlickiego — miasto Pabianice i gmina Kaszów.

Szpital Miejski — miasto i gmina Główno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5), Górna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczanka 195), Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczanka 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

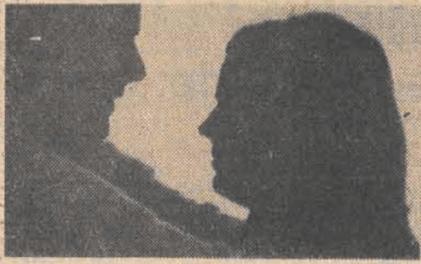
25.7.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pianiny 30).

Chirurgia urozwowa — Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 218) Laryngologia — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry AM (Sborna 35/50) Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)



Malżeństwo i... zazdrość

1. Umówiłaś się z małżonkiem w kawiarni. Na społkanie przychodzi on z waszą znajomą, jest dla niej wyjątkowo uprzejmy...

- a) nie krepujesz się obecnością trzeciej osoby 0 pkt.
- b) robisz mężowi awanturę 5 pkt.
- c) kiedy zostajesz sami, przekazujesz mężowi swoje uwagi 10 pkt.

2. Otrzymujesz informacje, iż twój małżonek spotyka się z jakąś kobietą...

- a) bez rozmowy z mężem opowiadasz wszystkim znajomym o jego podłości, natomiast na jego widok wpadasz w furie 0 pkt.
- b) udajesz, że o niczym nie wiesz i z uraza w głębi serca usiłujesz żyć obok męża 5 pkt.
- c) spokojnie i stanowczo wyjaśniasz plotkę w rozmowie w cztery oczy 10 pkt.

3. Jest powszedni dzień, mąż zaś ubiera się odświętnie

- a) szczegółowo wypytujesz go i robisz złośliwe wymówki 0 pkt.
- b) pomagasz mu stroić się 5 pkt.
- c) pytasz zyczliwie kiedy wróci 10 pkt.

4. Do twojego małżonka nadszedł list

- a) nie otwierając zniszczysz list 0 pkt.
- b) otwierasz go i gorączkowo czytasz 5 pkt.
- c) oddajesz list adresatowi 10 pkt.

5. Twoje dzieci zapytane kogo kochają, mają jedną odpowiedź: — tatę!

- a) karcisz je wówczas 0 pkt.

b) nie zwracasz uwagi 5 pkt.
c) dyskretnie tłumaczysz im, że oboje rodziców trzeba kochać jednakowo 10 pkt.

6. Mieszka z wami lub często u was bywa twoja teściowa. We wszystkich rozmowach usiłuje ona akcentować walory swego syna, zapominając o tobie i twoich dodatnich cechach charakteru.

- a) dajesz teściowej do zrozumienia, że nie zyczysz sobie, aby przebywała w waszym domu 0 pkt.
- b) prosisz męża, aby porozmawiał z matką 5 pkt.
- c) również wychwalasz męża 10 pkt.

7. Małżonek wraca nad ranem...

- a) jesteś gotowa rozwieść się z nim 0 pkt.
- b) nie spisz i czekasz na jego powrót 5 pkt.
- c) przeprowadzasz z nim rozmowę dając do zrozumienia, że nie tylko byłaś niespokojna o niego, ale również zazdrośna 10 pkt.

A OTO ODPOWIEDZI:

Sumując punkty dowiesz się co robić, żeby zazdrość i brak równowagi nie zniszczyły twojego małżeństwa.

0-25 pkt. Jesteś wybuchowa i chorobliwie zazdrośna. Jeżeli nie wykażesz więcej rozważli i taktu może łatwo dojść do waszego rozvodu.

25-50 pkt. Zazdrość niejednokrotnie powoduje, że doprowadzasz do nieporozumień. Jeżeli masz być szczęśliwa, musisz mieć więcej zaufania do męża i wspólnie z nim rozstrzygać sporne kwestie.

Powyżej 50 pkt. — Jesteś osobą madra i życiowo doświadczoną. W mniejszym, niż do tej pory stopniu musisz tłumaczyć oznaki zazdrości. W przeciwnym przypadku mąż może sądzić, że nie jesteś zazdrośna i nie kochasz go. (c.)

ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

WASZYNGTON

Nowożeńcy William i Leah Penner Walla w stanie Waszyngton nie przejmują się tym, co mówią o nich sąsiedzi. Zazwyczaj oni Pennerom, iż zbyt pochopnie pobrali się po zaledwie 4-tygodniowej znajomości. Pani Penner ma 81 lat, a jej małżonek 85.



NOWA ZELANDIA

Młoda para z Christchurch (Nowa Zelandia) ku zdumieniu przechodniów spędziła noc posłubną w stylowym łóżu małżeńskim wystawionym w witrynie sklepu meblowego. Nad ranem święcie upieczeni małżonkowie wcale nie spieszeni przystąpili do konsumpcji swego pierwszego śniadania. Cała ta historia zaaranżowała miejscowa rozgłośnia radiowa po otrzymaniu od młodych rozpaczliwego listu, iż w swoim nowym wspól-

nym domu nie mają tradycyjnego łóża. Sklep meblowy traktując wydarzenie jako doskonałą bezpłatną reklamę, podarował tożę młodożęcom na własność.

LONDYN

40-letni Jack Eden wymógł w końcu na władzach zwolnienie z więzienia 38-letniej żony. Alicja Eden znalazła się tam decy-

zją sądu, gdyż zaatakowała męża z siekierą w ręku. Jack zapewnił władzę, że podobny incydent już się nie powtórzy, ponieważ przed powrotem małżonki do domu przezornie pozbył się tego niebezpiecznego narzędzia.

MOSKWA

Powszechnie znana roślina, lebiada obniża ciśnienie krwi i może zapobiegać hipertoni. Specjaliści litewscy opracowali technologię wytwarzania proskwanego leku z lebiody.

Zabiegi antynadciśnieniowe stosowane w uzdrowisku Drus-



Wtedy tata do przyjaciela
— Zanim się ożeniłem, miałem trzy teorie wychowania dzieci...
— I co?
— Obecnie mam swoje dzieci i ani jednej teorii.

Stary pan wrócił z przyjęcia w nudystów i opowiada żonie swoje wrażenia:

— Wszyscy byli nadzy, nawet lokaj był w stroju Adama.

— Skąd wiesz, że to był lokaj?

— No wiesz, odróżniłam chyba jeszcze lokaja od pokojówki.

— Jak się czuje pańska małżonka? Już dawno jej nie widziałem.
— Zadzwoń pan!

anegdota

Ojciec do nastolatka:
— Dział synku powiemy o sprawach seksualnych.
— Dobrze tatusiu, a co chciałbyś wiedzieć...

Enigmatycznego komediopisarza francuskiego, Tristana Bernarda zapytano kiedyś, dlaczego nie ubiegał się o członkostwo Akademii Francuskiej.

— Widzi pan, odparł humorysta — wolał by nie mówiono o mnie: „Dlaczego. do diabła, on tam jest!”

— Słyszales? Zygmunt potracił na ulicy jakąś kobietę, a teraz się z nią ożenił.

— Tak, tak... Gdyby takie wypadki zdarzały się częściej, ludzie jeździłoby uważniej...



! — O Boże, czy ktoś widział moją żonę?



Biust na cenzurowanym

Tygodnik francuski „L'Express” w pełni sezonu urlopowego przeprowadził autorytatywną jego zdaniem, ankietę na temat „Francuzi a golizna na plażach”. Wynika z niej, zdaniem autorów ankiety, że Francuzi ogólnie rzecz biorąc są „za”, zwłaszcza jeżeli chodzi o góle biusty. Chociaż nie zawsze opinie się pokrywają. Bo, na przykład, aż 76 proc. zapytanych czy czują się zaszokowani spotykając na plaży kobietę w stroju topless? odpowiedziało, że nie. Jednak już tylko 47 proc. nie miaoby nic przeciwko temu, gdyby na plaży bez stanika postanowiła paradować ich własna żona (49 proc. zdecydowanie się sprzeciwia podobnym „ekstrawagancjom”).

Charakterystyczny jest fakt, że tylko 53 proc. ankietowanych orzekło, iż szokuje ich na plaży widok kobiety całkiem nagej, ale w wypadku nagego mężczyzny procent zażenowanych jest o 10 proc. wyższy. Liczba osób wykazujących największą tolerancję wobec plązowej golizny wywodzi się spośród osób młodszych (grupa wieku 18-34 lat), i przeważają wśród nich wyraźnie mężczyźni.

Dosyć jednorodni są jednak zarówno Francuzki jak i Francuzi bez względu na wiek, w ocenie eksperymentu, jakim było karne malowanie golasów na jednej z korsykańskich plaż. 68 proc. ankietowanych przyjęło ten administracyjny wybrzyk z dezaprobatą.



kienniki będą obejmować również stosowanie tego preparatu. Dietolodzy i dietetycy republiki zajmują się opracowywaniem technologii wytwarzania preparatów leczniczych z ziół.

LONDYN

W Kanale Bristolskim, jakieś 17 km od południowo-zachodnich brzegów Anglii istnieje królestwo, położone na małej, granitowej wyspce Lundy. Królestwo, w którym nie ma podatków, policji, ani problemów komunikacji, którego lud-

ność liczy... 10 osób, które ma własne znaczki pocztowe, a ongiś biło nawet własne monety. Nie ma tam telefonów, samochodów ani reklam neonowych; jest za to gospodarstwo rolne, hotel, gospoda, kościół i sklep, a także kilka domków, kryjących się za dwoma latarniami morskimi, które rzucają snopy światła ku wybrzeżom Półwyspu Kornwalijskiego.

Jest to raj dla zwierząt żyjących w swobodzie i rzadkich rodzajów ptactwa, gnieźdzącego się w szczelinach nagich skał. Spotkać tam też można nietypowych gości z Anglii, szukających całkowitego odosobnienia i ciszy.

Wyspa jest prywatną własnością od XII wieku. W 1925 r. nabyła ją rodzina Harmanów, której ostatni męski potomek zmarł przed rokiem. Jego dwie siostry z braku pieniędzy postanowiły sprzedać wyspę za cenę przeszło 100 tysięcy funtów szterlingów. Nowy nabywca ośmiędzielnym tytuł nie koronowanego „króla” Lundy.



— Ty to nigdy nie potrafisz powiedzieć nie!



Jak zachować się w czasie burzy?

OTO KILKA NASZYCH PRAKTYCZNYCH RAD I PRZESTRÓG W TRAKCIE LETNIEGO SEZONU URLOPOW-WZASOWEGO. WARTO O NICH PAMIĘTAĆ!

- ▲ Unikaj miejsc wysokich i odsłoniętych np. pagórków bezdrzewnych i grzbietów górskich.
- ▲ W lesie sasiądźtwo najwyższych drzew.
- ▲ Chroniąc się pod drzewem nie opieraj się o jego pień, nie dotykaj gałęzi, nie siadaj na ziemi, nie rozstawaj szeroko stóp. Drzewo stojące samotnie, to obiekt zagrożony piorunem!
- ▲ Unikaj kontaktu z długimi przedmiotami metalowymi, zwłaszcza jednocześnie z różnymi przedmiotami metalowymi, jak szyny kolejowe i ogrodzenie z drutu.

- ▲ W budynkach nie dotykaj przewodów piorunochronnych, przrządów i urządzeń elektrycznych.
- ▲ W czasie burzy wyłącz telewizor i radioodbiornik, unikaj anten radiowych podłączonych do wysokich drzew.
- ▲ Pioruny nie uderzają w samochody, a obudowa metalowa samochodu chroni kierowcę od skutków ewentualnego wylądowania. Ale raczej zatrzymaj pojazd, bo piorun może zważyć na szosę drzewo lub uderzyć w tężdnie.
- ▲ Unikaj tafli wodnych, pioruny często biją w nie. Prąd rozchodzi się po powierzchni wody i może przejść przez ciało pływaka. Piorun uderza także w małe łódki i kajaki.

Znaki Zodiaku

(POŁ ZARTEM POŁ SERIO)



BARAN (21. 3. — 20. 4.): Uważaj, żebyś nie włączył się do gry, podjętej w najmniej odpowiednich okolicznościach. Twój udział mógłby przedłużyć rozgrywkę nie na czasie — ze szkodą dla ciebie, dla innych i całej sprawy. Pod koniec tygodnia nie unikniesz chyba gwałtownej wymiany zdań na tematy osobiste. Słowem: byle do sierpnia!

BYK (21. 4. — 21. 5.): Nadchodzący tydzień będzie niemal niezwykajny, ale przeżwi się to nie w wydarzeniach, tylko w nastroju kapryśnym i kłótlwym. Może powinieś wypozać (co nie jest jednoznaczne z późniem na urlop)? A może wystarczy, że zastanowisz się, czy istotnie „coś nie gra”.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Zdolność do improwizacji to rzecz cenna, zwłaszcza w chwilach trudnych i sytuacjach niebanalnych. Ale posługiwać się nią w pracy codziennej nie należy — i na dłuższą metę nie można. Jest to zasada ogólna, a w stosunku do ciebie nawet bardziej aktualna, niż sądzisz.

RAK (22. 6. — 22. 7.): W decyzji, którą masz teraz podjąć, nie kieruj się „wyczuciem”, lecz weź pod uwagę niewątpliwie fakty, a obok nich opinie ludzi rozsądnych i wiarygodnych. W tym tygodniu now Księżyc spotęguje twoją emocjonalność, co też trzeba uwzględnić w rachunku (oczywiście, jako wartość ujemną).

LEW (23. 7. — 23. 8.): Jeśli przeczytałeś uważnie swój poprzedni horoskop, łatwo zrozumiesz, dlaczego właśnie tobie powierza dokończenie trudnej i zawiłej roboty. Ci, co ją dotąd ciągnęli, więcej nagmatwali niż posunęli naprzód i powstała sytuacja prawie krytyczna. Szczęściem Lewy (zwłaszcza na kierowniczym stanowisku) lubią jeździć do pożaru i potrafią ratować zagrożone dobro.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Chyba nie jest to najbardziej odpowiedni moment do wypróbowania czegoś zupełnie nowego, lecz kto czeka na superokazję, może się nie zmieścić w czasie. Zatem do roboty, Panno, i powodzenia! Między nami mówiąc: więcej uznania i pomocy okażą ci zwierzchnicy niż podwładni.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Nareszcie się pewne rzeczy wyjaśniły, inne trochę ułożyły i otworzyła się przed tobą, niezbędna perspektywa bez której praca wydaje się dreptaniem w miejscu. Teraz pierwszeństwo mają sprawy trudne przed łatwymi i ważne przed błahymi zaś klucze do powodzenia to koncentracja, wytrwałość i wnioski ze sprawdzonych doświadczeń.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Pokaż, że potrafisz panować nad sobą i nie dać się ponieść sytuacji z końca tygodnia, która przez swoją bezsensowność usprawiedliwiłaby nawet wybuch gniewu i zniecierpliwienia. Dla ułatwienia wybiegnij myśla naprzód i spojrz na czekające cię siewca z perspektywy 15 sierpnia. Ujrzyś je pomniejszone jak w odwróconej lornetce.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Nie oglądaj się za pomocnikami, skoro sam wiesz najlepiej, że się bez nich obejdziesz. Unum sed leonem, mówili Rzymianie: starych jednego, ale lwa. Pokaż, że wystarczy i Strzelca; będzie to dowód na czasie, jeśli wyjątkowo ma wzrosnąć bez wydłużania listy płac.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Mając dobre kontakty z kolegami starszymi od ciebie wiekiem i doświadczeniem, zasięgnij ich opinii w sprawie, która z prostej stała się kontrawersyjna. Zdarza się tak dość często, ale na ogół bywa to „odkryte” dopiero po zmarnowaniu czasu, sił i środków. W twoim przypadku jest szansa chyczenia byka za rogi.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Lepiej, że sam zrezygnujesz z zamierzeń, o których wiesz, że nie mogą się zrealizować, niż gdybyś musiał to zrobić pod naciskiem otoczenia i okoliczności. W opróżnione miejsce zainteresuj się i zajmij czymś mniej zależnym od czynników zewnętrznych, a co wzbogaci i urozmaici twój wolny czas.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Miesiąc kończy się dla Ryb spokojnie, jeśli nie liczysz osób wytrąconych z marzycielskiej zdumy (tak lubianej przez urodzonych w tym znaku) przez wróżdzy emocjonalne. Trudno, nie ma miłości bez ciągłych wzlotów i spadków napięcia. Dobra passa finansowa i... towarzyska.

Pewex

- KRYSZTAŁY - KRYSZTAŁY -
polecamy w sklepach:

ŁÓDŹ

- ul. WOJSKA POLSKIEGO 68
- ul. PIOTRKOWSKA 72
- ul. HUTORA 53/57

ZGIERZ

- ul. REWOLUCJI 1905 R. nr 82.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów.



Kupno Sprzedan

BUTLĘ gazową kupię. Tel. 83-73-82 godz. 8-13. 15138 g

DOMEK jednorodzinny - 4-5 pokoje w okolicy Sława - Strykowska kupię. Oferty „15153” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ pilnie używane pianino w bardzo dobrym stanie. Oferty „15153” Prasa, Piotrkowska 96.

MASZYNY do strzyżenia psów ręczne „Hauptner” lub „Aesculap” i inne grzebienie - szrotki kupię. Tel. 83-82-33 po 18. 15324 g

JAMNIKA lub ratlerka - szukam szczeniaka kupię. Tel. 83-82-32 po 18. 15323 g

BONY kupię. Tel. 215-27. 15243 g

KUPIĘ bibliotekę „Skodę Octawie” na części, motorower „Babetta”. Sprzedam telewizor „Neptun” w bardzo dobrym stanie. Tel. 81-59-57. 15201 g

ZESTAW wypoczynkowy import - sprzedam. Tel. 759-98 po 18. 15048 g

PUDEŁKI czarna szczeniaka sprzedam. Łódź, ul. Aleksandrowska 10 A m. 16, bl. 18, godz. 17-20. 15156 g

ROZSADE pomidorów - sprzedam. Nastenna 7. 15340 g

SPRZEDAM futro karakułowe. Tel. 803-58 do 11 i od 15. 15365 g

NASZYJNIKI 17,5 g i 37,5 g - 18 karat - sprzedam. Oferty „15389” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „ŁÓDŹ”,
w Łodzi, ul. Traugutta 6
zatrudni natychmiast
do Cocktail-Baru
w Hotelu Centrum
pracowników na stanowisko
BARMANA (barmanki).

WYMAGANIA:

- udokumentowane kwalifikacje,
- znajomość języków obcych,

Informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 327-82, 293-60, wew. 705, 711. 2698-k

SPRZEDAM ciepłarnię, konstrukcję rozkręcaną, sprząsy żelazna. Łódź, Kuźnicka 25. 15249 g

SPRZEDAM szczeniaki owczarki niemieckiej rodowodowe, sukę rodowodową wyszkoloną. Łódź, ul. Śląska 132. 13985 g

SPRZEDAM większą ilość bulw frezji wielkokwiatowej - nasiona importowane z Holandii. Ogrodnictwo: tel. 715-02. 15434 g

SPRZEDAM maszyny plecionkowskie, przewijarki oraz piec stołpny. Tel. 732-89.

DOMEK jednorodzinny w Łodzi kupię. Tel. 851-98

SZCZENIĄKI boksera rodowodowe po champ - sprzedam. Łódź, ul. Lutocińska 134 m. 17 po godz. 16. 15748 g

SPRZEDAM „Syrenę-105”. Łódź, Kobaltowa 30, po godz. 14. 15285 g

KUPIĘ „Syrenę-105L” lub 105 w bardzo dobrym stanie. Oferty „15422” Prasa, Piotrkowska 96. 15277 g

„SYRENĘ 104” - sprzedam. Jodłowa 9 po 15. 15305 g

SPRZEDAM „Syrenę-105” 1966 r., rejestracja do lipca 1977, tel. grzeckościowy 327-57 od 18-20.

„TRABANTA-601” sprzedam. Turzycowa 25. 13967 g

SPRZEDAM samochód „Ford-M-15” stan bardzo dobry oraz męski kożuch turecki. Tel. 810-88. 15381 g

„ŻUKA” w dobrym stanie - sprzedam, Orłowska 82, Wintrowicza. 15352 g

„OPEL Rekord” (1964) - sprzedam, Tel. 82-87-81. 15358 g

„VOLKSWAGENA 1200” tanio sprzedam. Tuszyń, tel. 135. 15669 g

SPRZEDAM „Syrenę-105”. Łódź, Kobaltowa 30, po godz. 14. 15285 g

KUPIĘ „Syrenę-105L” lub 105 w bardzo dobrym stanie. Oferty „15422” Prasa, Piotrkowska 96.

Dnia 21 lipca 1976 roku zmarła
S. + P.
IGNACJA
JASTRZĘBIEC-RAPCZYŃSKA
z domu MAJ.
Bojownik o wolną Polskę, weteran 1905 r., członek ZBoWiD, odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lipca br. o godz. 16.30 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej 34, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZKI

Dnia 23 lipca 1976 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83, nasz ukochany Mąż i Ojciec
S. + P.
TADEUSZ STAŃCZYK
MISTRZ TAPICERSKI.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca br. o godz. 16.30 na cmentarzu katolickim św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają w głębokim smutku.
ŻONA, DZIECI, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZEK.

Dnia 22 lipca 1976 roku odszedł od nas nagle w wieku 71 lat najukochańszy Mąż, najlepszy Ojciec i Dziadek
S. + P.
MARIAN BRAUN
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca br. o godzinie 13 w kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lipca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 91, nasza Kochana Siostra, Ciocia i Przyjaciółka
S. + P.
JOANNA KLIKAR
z PAJZDANÓW, wdowa po EUGENIUSZU.
Wyprowadzenie śwłok z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego odbędzie się dnia 24 lipca br. o godzinie 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
SIOSTRA i BRATOWA z CORKAMI oraz POZOSTAŁA RODZINA w KRAJU i ZA GRANICĄ

W dniu 23 lipca 1976 roku zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy lat 85
S. + P.
STANISŁAW KOWALSKI
były długoletni pracownik ZPW im. Wł. Reymonta, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Polski Ludowej.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lipca 1976 r. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym w części katolickiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
ŻONA z SYNEM i SYNOWĄ

Dnia 22 lipca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 84
S. + P.
MARIA RACZYŃSKA
z domu KULESZA.
Wyprowadzenie drogich nam śwłok nastąpi dnia 24 lipca br. o godz. 16 w kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKI, PRAWNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA



ODZIEŻ • TKANINY
O B U W I E
GALANTERIĘ SKÓRZANĄ I WŁÓKIENNICZĄ

OFERUJE
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
WEWNĘTRZNEGO W ŁODZI
ODDZIAŁ HANDLU UBIORAMI „OTEX”.

Zapraszamy do sklepów w Łodzi, Pabianicach, Ozorkowie i Zgierzu.

- WEJDŹ, OBEJRZYJ, PRZYMIERZ
- WYGODNE UBRANIE - DOBRE SAMOPOCZUCIE.



2674-k

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE”
uprzejmie zawiadamia, że gabinety lekarskie z wyposażeniem leczniczym przy ul. Piotrkowskiej 159 zostały przeniesione do:
NOWEJ LECZNICY
PRZY ALEI KOŚCIUSZKI 67
(róg Zamenhofs)
tel. 629-50 i 664-87
Lekarze wybitni specjaliści przyjmują codziennie w zakresie:
CHIRURGH
NEUROLOGII I PSYCHIATRII
GINEKOLOGII I CYTOLOGII
STOMATOLOGII
NAPRAWY I WYKONYWANIA PROTEZ
LEKARSKA POMOC DOMOWA
czynna w godz. 7-22
tel. 666-55
2376-k

FOGOTOWIE telewizyjne. Nowakowski 415-04. 13050 g
TELEWIZORY naprawia Bednarek, tel. 830-92. 12904 g
POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia warsztatu elektrycznego. Oferty „15142” Prasa, Piotrkowska 96.
GROTNIKI Ustronie, Chopina 9 przyjmie dzieci - wiek przedszkolny. 15584 g

ZGUBIONO saksofon elit firmy Coon. Uczciwy znalazca proszony o swrot za wynagrodzeniem. Kubisiwicz, Wierzbowa 3 m. 80, tel. 849-70. 15352 g
DO nowego zakładu hodowli i upraw warzyw - pilnie przyjmie wspólnika-udziałowca. Oferty „15745” Prasa, Piotrkowska 96.

ZJEDNOCZONE TKALNIE JEDWABIU „BROKAT”
w Łodzi, al. Politechniki 22/24
ogłaszają zapisy uczniów do klasy pierwszej ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ w zawodzie
TKACZA JEDWABIU.
Nauka trwa 2,5 roku.
Rozpoczęcie nauki od września 1976 roku.
Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwie i możliwość dalszej nauki w technikum włókienniczym.
ZGŁOSZENIA przyjmuje codziennie dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, pokój 110, w godzinach 7.15 - 15.15.
2507-k

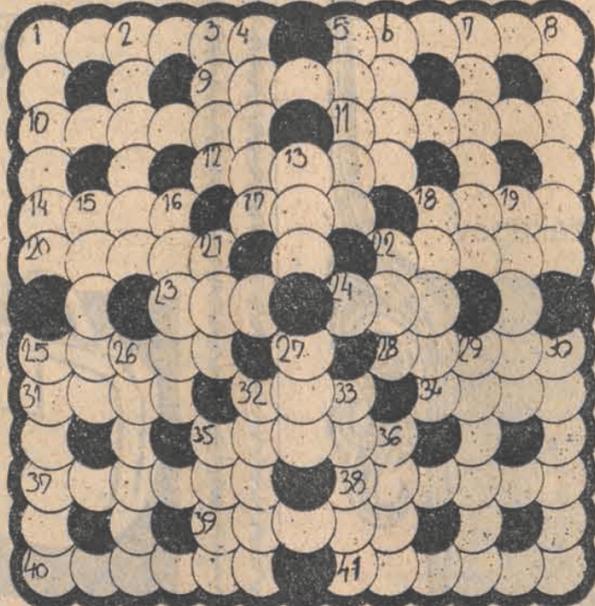
Lokale
KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie. Oferty z ceną „15296” Prasa, Piotrkowska 96.
BUDYNEK lub lokal nadający się na warsztat blacharski wydzierżawię lub kupię. Oferty „15290” Prasa, Piotrkowska 96.
ODSTĄPIĘ garaż dla „Fiat 1200” Sporna, Bracka, Oferty „15397” Prasa, Piotrkowska 96.
ZAMIENIĘ M-3 własnościowe splecone na M-3 i M-2. Oferty „15420” Prasa, Piotrkowska 96.
GARAŻ wydzierżawię, kupię w dzielnicy Widzew, najbliższej okolice Szpitalnej. Tel. 863-89 do godz. 8 i po 21. 15453 g
POSZUKUJĘ lokalu na zakład fotograficzny. Oferty „14088” Prasa, Piotrkowska 96.
LEKARZOWI med. odstąpię gabinet i poczekalnię na kilka godzin tygodniowo. Zgłoszenia pisemne: skł. pocztowa 52 95-200 Pabianice. 13920 g
SPECJALISTA ginekolog Cyperling. Poniedziałek, środa, piątek. 16-18. PKWN 4. 13568 g
GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18, Tuwima 20, tel. 355-30. 13366 g

(Redaguje HENRYK CISKI)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Papierowe obicie ścian. 2. Największe zagłębienie węgla w ZSRR. 3. Dawny mieszkaniec

Podczas rozprawy sąd w uwaga wysłuchał naocznych świadków zderzenia, które miało miejsce na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych ulic. Z ich zeznań wynikało, że sytuacja w momencie zderzenia przedstawiała się tak, jak to widać na dolnej części ilustracji. Przyjrzyjcie się uważnie rysunkowi w chwili wypadku a następnie przekreście go o 180 st. i porównajcie z graficznie przedstawionymi zeznaniami świadków. W ilu przypadkach zawiodła ich pamięć?



Meksyku. 10. Późny barok. 11. Zastłona okienna. 12. Obieżyświat. 14. Paroksyzm. 17. Imię słynnej Peruwianki. 18. „Czerwona” dzielnica Warszawy. 20. Jedna z wysp Dodekanesu. 22. Domek jedwabnika. 23. Wypływa z niego rzeka Pilsa. 24. Z niego się leje. 25. Jan Chryzostom. 28. Rozgłos, fama. 31. „Złoty” metal. 32. Do plectrowania narzek. 34. Zapomogowa. 35. Krutoplica. 37. Jazwicz. 38. Imię żeńskie. 39. W Zodiaku. 40. Kuzyn Henry. 41. Ciemna w rogu.

PIONOWO: 1. Miejsce kaźni w hadesie. 2. Joanny u Morcinka. 3. Właściwe postępowanie. 4. Pse wyssy. 5. Imitacja skóry. 6. Rów strzelecki. 7. Ozdobny wisłoczek. 8. Zły duch, diabeł. 13. Popularny aparat młodzieżowy. 15. Roślina zawierająca akonitynę. 16. Kraj w Azji Wschodniej. 18. Wychodzi z niego szyldo. 19. Lilis egipska. 21. Płyn roślinny. 22. Wzrost — cyrk lodowcowy, wspan — chodzą wspan. 25. Przódkiem następcy Leszka Czarnego. 26. Szeroka wstęga. 27. Sklep bez personelu. 28. Nasz az kierownicy. 30. Posiedzenie. 32. Restauracja. 33. 0,2 grama. 35. Wyspa, jak wulkan goraca. 36. Imię Rolskiej.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 160

KRZYŻÓWKA
POZIOMO: plusz, krep, znamie, Sidor, okup, kłapa, sapa, zakwas, browar, łapa, kolek, ozon, opoka, narzaz, owad, alarm.
PIONOWO: pysk, uzda, snop, żaraza, kłosc, rękaw, popas, iloraz, upadek, arkoza, błoto, opona, wanad, opal, łoża, kadm.
KONIKÓWKA
„Kto pracował się nie leni znajduje zawsze grosz w kieszeni”.

PODLEWANIE KWIATKÓW
A-3, B-4, C-2, D-1.
ZADANIE ARYTMETYCZNE
9 8 7 6 5 4 3 2 1
+ 1 2 3 4 5 6 7 8 9
1 1 1 1 1 1 1 1 0

NAGRODY książkowe wyciosowali: Krystyna Błońska, Zdzisław, osiedle — Kolejowa 2, Anna Domańska, Rawa Maz., ul. Tomaszewska 10c, Elżbieta Gardolińska, Tuszyn, ul. Poddebina 11, Paweł Kuzński, Łódź, ul. Hübnera 15, Waldemar Szkuclarek, Łódź, Gandiego 6.



Narysujcie trasę wiodącą od cyfry „1” do cyfry „5” w taki sposób, aby po drodze zaliczyć kolejne punkty 2, 3 i 4 oraz przejść przez wszystkie pola puata. Każde pole wolno przejść tylko raz.

Z D E R Z E N I E



FRANCIS CLIFFORD
ZEGNAJ GROSVENOR SQUARE
PRZEKŁAD: IRENA DOLEŻAŁ-NOWICKA

— Tak... O Boże — jęknęła. — To nie może być tak, jak pan myśli. — Ukryła twarz w dłoniach, jakby pragnąc zanurzyć się w ciemności. — To nie Harry... Nie Harry. — O ile mi wiadomo zabrał ze sobą broń? — Tak. — Co za broń? — Sztucer. — Jaki sztucer? — Potrząsnęła głową. — Należy do klubu na Lancaster Gate. — Czy zawsze trzyma tu broń? — Z wyjątkiem czwartku wieczorem, kiedy są spotkania klubowe. — McConnell obracał obrączkę ślubną na palcu. — Czy ta wczorajsza sprzeczka była bardzo gwałtowna? — Okropna. Ale Harry nigdy by nie zrobił tego, o czym pan myśli. To nie ma sensu. Owszem, bardzo pokłócił się wczoraj i nigdy sobie tego nie wybaczę, ale Harry niezgodny byłby... — Czy dawniej kłóciła się państwo? — Tak. — Często? — Dość często. — I on wychodził wtedy? — Tak jak dziś w nocy? — Tak. — Na całą noc? — Dotąd jeszcze nigdy. — Od jak dawna jest pani zamężna, pani Lander? — Od piętnastu lat. — Czy uderzył panią kiedy? — Nie! — Oczy jej błysnęły gniewnie. — Groził pani? — Nie. — Czy określiłaby pani swego męża jako człowieka gwałtownego? — Nie. — I powtórzyła z naciskiem: — Nie. — Jaka była przyczyna tej kłótni? — Poruszyła się niespokojnie, przerażona, zaskoczona.

— Wiele się na to złożyło przyczyn. — Po policzkach zaczęły jej spływać łzy. — Bardzo wiele. — Za wcześniej dociekać, o co poszło, trzeba zająć się tym, co najważniejsze. — Jakiej budowy jest pani mąż? — Wysoki, barczysty... Dość tegi. Ma ciemne włosy. — A co miał na sobie? — Już mówiłam sierżantowi — wrócił po marynarkę. — O której? — O wpół do pierwszej. — Jak długo przebywał wtedy w domu? — Nie jestem pewna. — Wylamywała sobie nerwowo palce. — Ja... ja położyłam się spać. Wrócił po marynarkę, piętnaście i futerał z bronią. — Jaka jest ta marynarka? Jakiego koloru? — W biało-czarna kratę.

7.38

Broń była najważniejsza. I te jego oczy — czasem dzięki przebiegłości, to znów pozbawione wyrazu, przeraźliwie puste. Krażył po pokoju jak zwierze w klatce. Gabrieli zaczęło się wydawać, że odkał pamięta, była zawsze na tasce jego woli, zawsze o ułamek sekundy od paniki. Nie posłuchała równo się samobójstwu. — Położyła się, ale nie zaprotestowała. Podszedł bliżej drzwi i obracając się na lewy bok przestała go widzieć tak samo jak Irlandia Pogarda dla Irlandia nie opuścił jej do końca życia. Na wielu różnych drogach, które ją wreszcie doprowadziły do jego łóżka, spotkała wielu mężczyzn, którzy nigdy nie zostali poddani żadnej próbie, z wyjątkiem próby obopólnego zadowolenia, jednak nie znała nikogo, kto byłby równie techniczny jak on. Nikogo, nawet ten idiota w biurze kreślarskim, który zawiądył rod innym względem... — Jaka ironia los spłatał wszystko! Irlandia grała rolę opawanego, nieskazitelnego Nicksa Suddena w serialu Chestera Barrie, detektywa amatora, mieszkającego w wytwornym apartamencie nad Tamizą, nienasyczonego w miłości i fizycznie nieniekonanego. Pięć seriali telewizyjnych w ciągu pięciu lat stopił Ryszarda Irlandia i Nicka Suddena w jedno w oczach widzów i ona też tak jak inni dała się oszukać. Bezwolnie ślepo, pokłoniła haczyk, posunęła się dalej niż większość jego wielbicielki i w specyficznych warunkach ich spotkań nie spostrzegła różnicy między rolą, jaką grał a wrodzonymi cechami. — Aż do tego dnia, kiedy udawanie na nic się nie zdało. — Miała szansę, żeby uciec, i nie mogło jej zatrzymać... Leżała na łóżku starając się modlić słowami, których nigdy porządnie się nie nauczyła. Na gwałtownie koło okna słychać było eruchanie gołębia, łagodny odgłos lata, i przez chwilę nie mogła wprost uwierzyć w to, że policja czatuje na korytarzu, a tu wokoło grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. — Ale tylko przez chwilę.

9.00 Program na dzień dobry 9.30 Studio olimpijskie. 10.00 „Spotkanie w ciemnościach” — film fab. franc. 12.25 Studio olimpijskie. 15.20 Program I proponuje 15.40 Za kierownicą. 16.00 Przejście polonijny. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Przejście maski. 17.30 Studio olimpijskie. 18.00 Dobranoc. 19.10 Monitor. 19.35 Studio olimpijskie. 22.10 Kino Letnie — „Nawet najlepszego zła nie intryga” — film prod. ang. z serii „Święty”. 23.00 Dziennik. 23.15 Studio olimpijskie (kolor).

PROGRAM II
15.45 Program II proponuje 16.00 Teleteka muzyczna. 16.45 TV klub seniora. 17.35 Wdowisko plebiscytu widzów — J. Grzymkowski i R. Filipki — rowieńczy. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.10 Monitor. 19.35 „Kuchenne schody” — odc. 4 filmu



ser. prod. franc. (kolor). 20.35 24 godziny. 21.05 Godzina Ludwika Sempolnickiego. 22.10 Kino Miniatur — Filmy festiwalu krakowskiego. 22.40 Na swój program zaprasza Regina Thoss.

NIEDZIELA, 25 LIPCA
PROGRAM I

8.30 TV Technikum Rolnicze. 7.10 Przypominamy, radzimy. 7.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 7.45 Bieg po zdrowie. 8.00 Wiad. sportowe. 8.10 Antena. 8.30 Kino najmłodszych. 9.00 Studio olimpijskie. 10.00 W starym kinie — Stanisław Sierański 11.30 „Ostatni wolni Indianie” — odc. 4. 12.05 Dziennik. 12.25 „Między nami iaskiniowcami” — film anim. prod. USA. 12.55 Studio olimpijskie. 13.15 Bank 440 — Kamień Pomorski — Tuchola. 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 16.40 „Eleonora” — film ser. prod. wł. 17.30 Bank 440. 18.10 Studio olimpijskie. 20.10 Wieczorynka (kolor). 20.20 Dziennik. 21.00 Studio olimpijskie.

PROGRAM II
14.45 Militaria. obronność. nowoczesność. 15.25 Legenda o Liczyrzepie. 16.30 Koncert WOSPRITV. Muzyka włoska. 17.05 Czas i ludzie. 18.05 Zmiana wachty — program estradowy TV NRD. 19.20 Listy Śpiewające A. Oestekiej — odc. pt. Zycielwi. 20.10 Wieczorynka. 20.20 Dziennik. 21.00 Kino Letnie: „Która następna” — film TV węg. 23.30 Spotkanie z orkiestrą Klause Lenza.

PONIEDZIAŁEK, 26 LIPCA
PROGRAM I

9.30 Studio olimpijskie. 12.55 Studio olimpijskie. 15.30 Dziennik. 16.00 Obiektyw — prod. woj. łódzkiego kieleckiego, piotrkowskiego radomskiego sieradzkiego, tarnobrzezkiego. 16.20 Kino Zwierzynica. 16.50 Testament starego mistrza — odc. 2 pt. „Spadkobiercy” — film ser. prod. radz. 17.55 Studio olimpijskie. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik (kolor). 20.10 Studio olimpijskie. 22.40 Dziennik. 22.55 Kuba na styku epok — rep. film. 23.25 Studio olimpijskie.

PROGRAM II
(DZIEŃ EGIPSKI)
16.55 Ziemia stara jak świat — rep. film. 17.05 Młodość i tradycja — film dok. 18.35 Egipt — 1975 — film dok. 19.10 Program lokalny. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik. 20.15 „Kanał” — film dok. 20.30 „Wesele nad Nilem” — film dok. 21.30 „Dłoń i kwiat” — impresja filmowa. 21.40 „Ptak przyleciał z północy” — film fab. prod. egipskiej. 22.55 24 godziny

WTOREK, 27 LIPCA
PROGRAM I

9.30 Studio olimpijskie. 11.00 „Eleonora” — ser. film odc. 2. 12.25 Studio olimpijskie. 15.05 Rady, informacje, opinie. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Lektury Pegaza. 16.50 Studio TV Między. 17.50 Studio olimpijskie. 18.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio olimpijskie. 20.35 „Chłopiec na posytki” — film fab. prod. TV wł. 21.25 Świat i Polska. 22.00 Dziennik. 22.15 Studio olimpijskie.

PROGRAM II
16.55 Łoża. 17.35 Kino Letnie — „Ich troje” — film fab. prod. NRD. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio olimpijskie. 20.35 Malarstwo i film — malarze prymitywni. 21.05 24 godziny. 21.25 Sylwetki X muzy — Krystyna Fejdelman. 21.50 Wtorek melomana. 22.55 „Ułazłomina rzeka” — rep. film.

ŚRODA, 28 LIPCA
PROGRAM I

9.30 Studio olimpijskie. 11.00 „Chłopiec na posytki” — m fab. prod. wł. 12.25 Studio olimpijskie. 15.15 Losowanie Małego Lotka. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Wakacje i ośsenka. 17.40 Studio olimpijskie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio olimpijskie. 20.35 „Nazywała mnie przekletem morderca” — film fab. prod. szwedzkiej. 21.20 Ryszard Chrapek — progr. publ. 21.40 Dziennik. 22.00 Studio olimpijskie.

PROGRAM II
17.10 Postaw się nie zastaw się. 18.00 Kino Letnie — „Słynne ucieczki” — film ser. prod. franc. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Studio olimpijskie. 20.35 Wiosenne — dzieńnie — splewana poezja. 21.05 Śladami wynalazku — Sposób na spawanie. 21.30 Operowe Qui pro quo. 22.20 24 godziny. 23.30 Teatr Malych Form — J. Abramow-Newerly — Bajadera.

CZWARTEK, 29 LIPCA
PROGRAM I

9.30 Studio olimpijskie. 11.00 „Szkłana klatka” — film fab. prod. węg. 12.25 Studio olimpijskie. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.20 Poligon. 16.50 Telefonia. „List”. 18.00 Studio olimpijskie. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dziennik. 19.35 Studio olimpijskie. 23.00 Dziennik. 23.30 Studio olimpijskie.

PROGRAM II
15.10 Studio Naczelnej Redakcji Publicystyki — W odpowiedzi na wasze listy. 15.15 Spotkanie z Aleksandrem Bardimem. 17.25 Studio — nasz gość. 17.30 Nie do wiary — progr. W. Konarzewskiej. 17.45 Studio — nasz gość. 17.50 „Polska w oczach świata” — film TV szwalcarskiej. 18.10 Studio — nasz gość. 18.15 „Rodzina Olearczyków” — film dok. 18.35 Studio — nasz gość. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dziennik. 19.35 Wszystko za wszystko z dyr Jerzym Porowskiem. 21.10 Studio — nasz gość. 21.15 „Życie codzienne” — film dok. 21.45 24 godziny. 21.55 Przed kamerami gwiazda J. Laufer. 22.35 Studio

PIĄTEK, 30 LIPCA
PROGRAM I

9.30 Studio olimpijskie. 11.00 „Lato i co dalej” — film fab. prod. TV NRD. 12.40 Studio olimpijskie. 15.20 Rady, informacje, opinie. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — program stołecznego województwa warszawskiego. 17.00 „Przez maskę pletwonurka” — film ser. prod. franc. 17.30 Studio olimpijskie. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dziennik. 19.35 Studio olimpijskie. 23.10 Dziennik. 23.30 Wieczorne Kino Letnie — „Niebezpieczny punkt obserwacyjny” — film fab. prod. ang. 0.25 Studio olimpijskie.



15.35 „Gniewko syn tybaka” — cz. II pt. „Znak Oria”. 17.00 Kino Letnie — „Figurki dla Aurelii” — film fab. prod. polskiej. 18.10 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dziennik. 19.35 „Szalony traper” — film fab. prod. ang. 21.10 24 godziny. 21.20 Wenus 1483 — widowisko rozrywkowo-muz.

PROGRAM II
15.35 „Gniewko syn tybaka” — cz. II pt. „Znak Oria”. 17.00 Kino Letnie — „Figurki dla Aurelii” — film fab. prod. polskiej. 18.10 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.10 Dziennik. 19.35 „Szalony traper” — film fab. prod. ang. 21.10 24 godziny. 21.20 Wenus 1483 — widowisko rozrywkowo-muz.